

Zarząd Główny
Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Działalność Związku
w 2007 r.

(oprac. na podstawie danych z Ankiety Sprawozdawczej)

Warszawa, październik 2008 r.

SPIS TREŚCI

Treść	Strona
UWAGI WSTĘPNE	1
1. OGNIWA ZWIĄZKOWE	3
2. CZŁONKOWIE ZWIĄZKU	6
3. CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW, CZŁONKOWIE KIEROWNICTW ZARZĄDÓW POBIERAJĄCY DIETY	10
4. DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW i KOMISJI REWIZYJNYCH	13
5. KOMISJE PROBLEMOWE	15
6. DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNO – BYTOWA	17
6.1. ZAPOMOGI	17
6.2. OPIEKA ZDROWOTNA I WYPOCZYNEK	20
6.3. PORADY PRAWNE	24
6.4. ZAŚWIADCZENIA NA PRZEJAZDY ULGOWE PKP	26
7. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA, PUBLIKACYJNA i INFORMACYJNA	26
8. DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA i ORGANIZACYJNA WOLNEGO CZASU	30
8.1. PLACÓWKI DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ oraz	
8.2. CZŁONKOWIE i WYSTĘPY ZWIĄZKOWYCH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH	30
8.3.FORMY DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ i ORGANIZACJI WOLNEGO CZASU	34

UWAGI WSTĘPNE

Na problematykę i atmosferę bieżącej pracy związkowej w 2007 r. poważny wpływ miały dwie okoliczności: przedterminowe wybory parlamentarne oraz zapoczątkowanie wewnątrzwiązkowej kampanii wyborczej.

Przedwczesne wybory parlamentarne były zdarzeniem niespodziewanym. Zostały wywołane nagłym rozpadem koalicji rządzącej i utratą przez główną partię rządzącą większości sejmowej i zaufania społecznego – co praktycznie uniemożliwiło ówczesnemu rządowi dalsze kierowanie państwem.

Kampania wyborcza poprzedzająca kolejne wybory parlamentarne była krótka, ale bardzo intensywna. W związku z dość dobrymi wynikami gospodarczymi kampania obfitowała w wyjątkowo optymistyczne zapowiedzi - składane przez wiodące ugrupowania polityczne – na temat perspektyw wzrostu dobrobytu oraz w obietnice, że w sposób widoczny odczują to wszystkie bez wyjątku grupy społeczeństwa. Intensywność i szczególny charakter zbliżających się wyborów z natury rzeczy wzbudzały żywe zainteresowania i absorbowały uwagę szeregowych członków Związku, a także aktywu związkowego. Tym bardziej, że politycy i kandydaci na posłów w ramach promocji przedwyborczych wykazywali żywe zainteresowanie kontaktami nie tylko z mediami, ale również zabiegali o spotkania z lokalnymi społecznościami, w tym ze środowiskami emerytów i rencistów.

Wyjątkowość atmosfery wcześniejszych wyborów stwarzała szanse na skuteczność zabiegów o to aby ustępujący sejm, jeszcze przed końcem skróconej kadencji, rozpatrzył projekty ustaw w zakresie przywrócenia corocznej waloryzacji świadczeń emerytalno – rentowych oraz przyspieszenia likwidacji t.zw. „starego portfela emerytalnego”. Tematyka ta - zaniechana i zlekceważona wcześniej przez parlament – należała do kluczowych rozwiązań oczekiwanych przez społeczność świadczeniobiorców.

Dosłownie „w ostatniej chwili” problematyka powyższa została uwzględniona w programie ostatniego posiedzenia plenarnego odchodzącego sejmu. Znaczące zasługi w tej sprawie odegrały działania, zabiegi i interwencje podjęte bezpośrednio przez Kierownictwo Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Z kolei determinacja polityków - aby w perspektywie bliskich wyborów zyskać jak

najszerzy elektorat - sprawiła, że zapisy o corocznej waloryzacji emerytur i rent oraz o przywróceniu wszystkim emerytom i rencistom 100% kwoty bazowej zyskały poparcie znakomitej większości parlamentarzystów następnie Prezydenta. Potwierdzony został również zapis, iż wskaźnik waloryzacji świadczeń oprócz inflacji ma uwzględniać również nie mniej niż 20 % realnego wzrostu wynagrodzeń, co w założeniu miało dawać świadczeniobiorcom szanse na przynajmniej częściowy ich współdziałanie we wzroście gospodarczym.

Niestety szybko okazało się, że nadzieja na poprawę sytuacji materialnej emerytów i rencistów, którą zbudziły ustawy uchwalone jesienią 2007 roku - była przedwczesna. Wzrost wysokości świadczeń będący rezultatem ich waloryzacji przeprowadzonej z dniem 1 marca 2008 r. został w rzeczywistości, praktycznie już w I kwartale, sprowadzony do zera w wyniku postępującego wzrostu cen wszystkich towarów i usług, które zajmują poczesne miejsce w comiesięcznych wydatkach ponoszonych przez osoby żyjące z emerytur i rent. W tej sytuacji Kierownictwo Prezydium Zarządu Głównego - wsparte wystąpieniami licznych organizacji naszego Związku oraz osób indywidualnych - wszczęło bardzo intensywne działania w celu uzyskania zgody Rządu i Parlamentu na drugą transzę waloryzacji świadczeń od II półrocza 2008 r. Działania nasze popierały oficjalne wystąpienia Klubu Poselskiego SLD. Niestety zabrakło dobrej woli ze strony innych klubów poselskich, Rządu oraz Komisji Trójstronnej i sprawę wysokości waloryzacji świadczeń odłożono do 1 marca 2009 r.

Zgodnie ze związkowym kalendarzem wyborczym, w 2007 r zaczęła dobiegać końca kadencja władz ogólnych związkowych powołanych w toku poprzedniej kampanii wyborczej (2004 -2004). Mając powyższe na uwadze Zarząd Główny na posiedzeniu plenarnym w dniu 7 marca 2007 r. ustalił harmonogram kolejnej kampanii sprawozdawczo - wyborczej na lata 2007 -2009. Okres od 1 kwietnia do końca roku 2007 r. został wyznaczony na przeprowadzenie wyborów do władz kół terenowych, a z początkiem IV kwartału 2007r. przewidziano rozpoczęcie kampanii w oddziałach szczebla rejonowego, z terminem jej zakończenia w pierwszym półroczu 2008 r.

Okres kampanii sprawozdawczo - wyborczej jest zawsze czasem wzmożonych obowiązków, wymagającym od władz kończącej kadencję, a także od szeroko

rozumianego aktywu związkowego, dodatkowego zaabsorbowania uwagi i starań o zabezpieczenie odpowiednich warunków organizacyjnych i finansowych.

Ze sprawozdań z przebiegu kampanii sprawozdawczo - wyborczej w kołach, przekazanych do Zarządu Głównego wynika, że termin wyznaczony na przeprowadzenie wyborów władz kół został dotrzymany przez przeważającą część oddziałów okręgowych (tj 31), ale w 5 okręgach opóźnienie wynosiło ponad 2 miesiące. Przyczyny tego były różne, w tym m.in. były wyraźne zaniedbania organizacyjne. Natomiast w kilku przypadkach powodem były trudne do przewyciężenia problemy ze znalezieniem chętnych do kandydowania na członków zarządów, a zwłaszcza na przewodniczących kół.

1.OGNIWA ZWIĄZKOWE

Na koniec roku 2007 funkcjonowało łącznie **2511 terenowych ogniw związkowych**, w tym **40 oddziałów okręgowych, 484 oddziały rejonowe oraz 1987 kół**. Koła stanowiły więc 79,1% ogólnej liczby wszystkich ogniw, oddziały rejonowe - 19,3%, oddziały okręgowe – 1,6%. Struktura ta była prawie identyczna jak w końcu roku poprzedniego.

- W porównaniu do stanu z początku roku ogólna liczba ogniw zmniejszyła się o 65 jednostek. **Bez zmian pozostała liczba oddziałów okręgowych**, ale 4 z nich nieznacznie zmieniła terytorialny zasięg swego działania w wyniku „sąsiedzkich” przekazania oddziałów rejonowych. Mianowicie O/R w Malborku zmienił podległość z okręgu elbląskiego na okręg gdański, a rejon Czechowice- Dziedzice „przeszedł” z O/O w Katowicach do O/O w Bielsku Białej. Zmiany powyższe nastąpiły po uzyskaniu stosownej zgody ze strony Zarządu Głównego i były uzasadnione ważnymi względami praktycznymi (położenie na terytorium tego samego powiatu co siedziba okręgu, połączenia komunikacyjne itp.).

W przeciwieństwie do stanu liczbowego okręgów rok 2007 wyróżniał się wyraźnymi zmianami w liczbie oddziałów rejonowych oraz kół.

Na uwagę zasługuje **wzrost ilości oddziałów rejonowych**. „Per saldo” ich liczba w ciągu roku **zwiększyła się o 7 jednostek**, a to skutkiem nadwyżki nowopowstałych O/R (9) nad rozwiązanymi (2). Sytuacja powyższa wystąpiła po raz pierwszy od wielu lat.

Ubytek wyżej wymienionych 2 oddziałów rejonowych miał miejsce na terenie okręgu opolskiego. Oba zostały przekształcone w koła terenowe, co było uzasadnione utratą

wszelkich możliwości ich funkcjonowania w dotychczasowej randze, ze względu na znikomy stan członków i całkowitą niewydolność finansową. Z kolei wszystkie nowe O/R powstały na bazie dotychczasowych kół. Dotyczyło to organizacji, które posiadały stan liczbowy członków upoważniający do zmiany ich statusu (pow. 200 członków), a także spełniały inne niezbędne ku temu warunki (zaplecze lokalowe, perspektywy rozwoju, przychylność lokalnych władz administracyjnych) i na tej podstawie wystąpiły z wnioskami o zmianę swej rangi do władz okręgowych. Wiadomo, że ze strony kół wiodącym motywem dla takich inicjatyw jest zwiększenie samodzielności w sferze organizacji działalności, a przede wszystkim perspektywa zarządzania znacznie większymi środkami finansowymi.

Relacje zamieszczone w Części Opisowej do Ankiety i innych dokumentach świadczą, że w szeregu przypadkach przekształcenie koła terenowego w oddział rejonowy pozytywnie mobilizuje jego władze i szeregowych członków do wzmożonej aktywności, co owocuje poszerzaniem pola i form działalności oraz efektywnością współpracy z lokalnymi urzędami i instytucjami, co w konsekwencji sprzyja rekrutacji nowych członków. Z kolei jednak wiadomo, iż powyższe dążenia kół bywają niezbyt przychylnie traktowane przez władze ich dotychczasowych zwierzchnich oddziałów. Zgoda na zmianę rangi kół wydawana jest najczęściej w sytuacjach gdy oczywistą jest perspektywa, że przekształcone koła sprostają zadaniom ciążącym na oddziale rejonowym oraz że sprzeczności i kontrowersje na tym tle mogą powodować niepotrzebną, negatywną atmosferę.

W przeciwieństwie do oddziałów rejonowych w 2007 r. nastąpił **spadek ilości kół**. Ich liczba na dzień 31 grudnia 2007 r. była „per saldo” mniejsza o 42 jednostki w stosunku do stanu z początku, co oznacza spadek o 2,1%. Wprawdzie na terenie 22 okręgów zostało powołanych 56 całkowicie nowych kół, a kolejne 2 przybyły w wyniku utraty rangi przez 2 oddziały rejonowe, ale równocześnie w 24 okręgach doszło do „likwidacji” w sumie aż 105 kół. Była to ilość znacząco większa aniżeli w kilku poprzednich latach.

Ten stan rzeczy w dużym stopniu można przypisać kampanii wyborczej w kołach. Okres przygotowań do walnych zebrań sprawozdawczo – wyborczych wymagał zaostrożonej aktualizacji stanu członków oraz weryfikacji sposobu funkcjonowania kół. Dochodzi wówczas do ujawniania kół w rzeczywistości fikcyjnych, co w konsekwencji

przesądza o ich dyskwalifikacji jako jednostek organizacyjnych i rezultacie skreśleniu z ewidencji.

W części przypadków powodem zmniejszenia liczby kół była celowa konsolidacja organizacji blisko położonych, którą uzasadniały względy praktyczne, jak: wzmocnienie sytuacji finansowej, oszczędności na wydatkach nie związanych bezpośrednio z działalnością statutową (głównie na kosztach utrzymania lokali), ale także eliminowanie niezdrowej konkurencji w kontaktach z miejscowymi władzami samorządowymi (gminnymi, powiatowymi).

Uwagi, zamieszczane w sprawozdaniach przesyłanych przez okręgi po zakończeniu na ich terenie kampanii sprawozdawczo – wyborczej w kołach, wskazywały na występowanie jeszcze innych okoliczności, które niejako zmuszały macierzyste oddziały zwierzchnie do podjęcia nagłej decyzji o rozwiązaniu koła, a mianowicie w sytuacji gdy na walnym zebraniu członków koła nie udało się wybrać zarządu z powodu braku chętnych do objęcia tych mandatów, a zwłaszcza kandydatów na przewodniczących kół.

W większości okręgów rozwiązano od 1 do 5 kół. Większą liczbę takich zaszłości wykazał jedynie okręg opolski. Z kolei pod względem liczby kół nowopowstałych przodował okręg warszawski, gdzie powstało ich 9. Po 4 -5 kół zostało powołanych na terenie czterech oddziałów okręgowych, a w pozostałych siedemnastu okręgach po 1 – 3 kół. W porównaniu do stanu z początku roku w stosunkowo największej (o 2,8%) ubyło kół wiejskich podległych oddziałom rejonowym, a w najmniejszym (tylko o 0,7 %) ilość kół funkcjonujących bezpośrednio pod opieką zarządów szczebla okręgowego.

Biorąc pod uwagę podległość organizacyjną, to z łącznej liczby 1987 kół istniejących na koniec 2007 roku większość, tj. 1578 (79,4%), funkcjonowała pod zwierzchnictwem zarządów oddziałów rejonowych. Przeważały wśród nich koła działające na terenach wiejskich (893), natomiast jako miejskie zakwalifikowanych zostało 685 kół. Pozostałe 409 kół (20,6% kół ogółem) podlegało bezpośrednio władzom oddziałów okręgowych, a większość z nich zlokalizowana była na terenie miast.

- Z ogólnej liczby 40 oddziałów okręgowych istniejących na koniec roku 2007 większość (24) zrzeszało do 10.000 członków. W dalszych 13 okręgach liczba członków mieściła się w granicach 10.000 – 20.000 członków, a w 3 okręgach - ponad 20.000. Do tych największych podobnie jak w poprzednich latach należą O/O w: Katowicach, Warszawie i Poznaniu.

Wśród 484 oddziałów rejonowych wykazanych na stanie w grudniu 2007 r. najliczniejszą grupę (33,7 %) stanowiły takie, w które zrzeszały do 300 osób. Wśród nich wciąż jeszcze znajdują się pojedyncze organizacje, które z powodu zbyt niskiego stanu członków (poniżej 200) – nie powinny mieć statusu oddziału rejonowego. Zwierzchnie władze okręgowe tolerują ten stan rzeczy w sytuacjach, gdy aktywność tych jednostek cieszy się znaczącym poważaniem wśród miejscowej społeczności oraz w oczach różnych urzędów i instytucji, z którymi one współpracują, co umożliwia im utrzymanie zadawalającej samowystarczalności finansowej.

Zasadność dalszego utrzymywania przez te oddziały rangi rejonu była prawdopodobnie poddana weryfikacji w okresie organizacyjnych przygotowań i dyskusji poprzedzających wybory do władz oddziałów rejonowych. Zgodnie z harmonogramem kampania wyborcza w oddziałach rejonowych zaczęła się wprawdzie w 2007 r (w IV kw.), ale jej zakończenie przewidziano dopiero w połowie 2008 r. Nastęstwa tej weryfikacji wykaże kolejna Ankieta Statystyczna.

Rejony zrzeszające 300 – 500 osób stanowiły 25% ogólnej liczby tych ogniw, a posiadające 500 - 1000 członków 24,8,0%. **W 16,5 % rejonów liczba członków wynosiła ponad 1000. Tak duże oddziały rejonowe znajdowały się na terenie 36 okręgów. W stosunku do stanu sprzed roku nastąpił wzrost ilości takich dużych oddziałów rejonowych, a także liczba okręgów na terenie których były one zlokalizowane.**

Wśród kół dominowały - podobnie jak we wcześniejszych latach - ognia liczące do 100 członków. Stanowiły one 68,1% ogólnej ilości tych organizacji. Na uwagę zasługuje, zarówno liczba ogniw mieszczących się w tym najniższym przedziale jak również ich procentowy udział w stosunku do liczby kół ogółem – liczba takich małych kół i ich odsetek był wyraźnie niższy w porównaniu do roku poprzedniego (72,9%). Z kolei wzrósł stan liczebny kół zrzeszających 300 – 500 członków i odpowiednio ich udział w ogólnej liczbie kół zwiększył się do 26,7 % wobec 21,8 % przed rokiem. Nie uległa zmianie ilość i udział procentowy kół liczących powyżej 500 członków. Stanowiły one podobnie jak przed rokiem 5,2% całej zbiorowości kół.

Powyższe zmiany w strukturze kół dowodzą, że decyzje o rozwiązywaniu dotyczyły głównie kół bardzo małych i z tego powodu najczęściej najsłabszych. Wzrost liczebny grupy kół zrzeszających 100 – 300 członków świadczy jednocześnie, że członkowie

rozwiązywanych kół nie byli pozostawiani sami sobie, lecz generalnie zadbano żeby zostali oni dokooptowani w szeregi nieco większych i silniejszych kół sąsiednich. Należy mieć nadzieję, że koła „przejmujące” zostały w ten sposób wzmocnione pod względem kadrowym (przejęły nie tylko szeregowych członków ale i aktyw b. kół) oraz poprawiła się ich sytuacja finansowa, co powinno owocować wzrostem ich aktywności.

2. CZŁONKOWIE ZWIĄZKU

Niezmiernie doniosłym, a przede wszystkim bardzo pozytywnym zjawiskiem charakteryzującym funkcjonowanie Związku w roku 2007, było bardzo **wyraźne umocnienie się stabilizacji szeregów członkowskich**. Pierwsze przejawy tej bardzo ważnej dla perspektyw rozwojowych Związku tendencji były widoczne w roku 2006, kiedy to po raz pierwszy od wielu lat ubytek stanu liczbowego członków odnotowany między końcem a początkiem roku był mniejszy niż 1%. W roku 2007 sytuacja była jeszcze bardziej optymistyczna. Ilość członków na dzień 31 grudnia była bowiem prawie identyczna jak w dniu 1 stycznia - różnica wynosiła zaledwie minus 0,2%.

- Zestawienia zbiorcze danych dotyczących ruchu członków w 2007 r. świadczą, że o wygaśnięciu tendencji spadkowej szeregów członkowskich przesądziły bardzo dobre „wyniki” w zakresie rekrutacji nowych członków..

W 2007 r. w szeregi związkowe wstąpiło **51.173 osób, co było na przestrzeni ostatnich 6 lat najwięcej. W porównaniu do 2006 r. liczba członków nowoprzyjętych wzrosła o 1040 osób**, a na przykład w stosunku do 2002 r. aż o 8350. Sytuacja ta wyraźnie dowodzi, że mimo wielu trudności i niesprzyjających uwarunkowań natury pozazwiązkowej - Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów pozostaje dla weteranów pracy i osób dotkniętych niesprawnością i utrzymujących się głównie ze skromnych świadczeń - organizacją atrakcyjną pod względem programowych i realizowanych form działalności oraz godną zaufania jako rzeczywisty reprezentant i obrońca ich interesów.

Szczególnie zamienną cechą, bardzo pozytywnie wyróżniającą rok 2007 od wielu poprzednich lat, to fakt że liczba osób którzy do naszej Organizacji wstąpili była bardzo bliska liczbie tych którzy w tym samym czasie ze Związku ubyli. Wielkość skreśleń członków z ewidencji dokonanych w omawianym roku (54.987) można przy tym ocenić jako zaszłość dalece uzasadnioną, a „rozmiar ubytków” za umiarkowany, jako że przez 3 kwartały 2007 r. toczyły się wybory do zarządów kół oraz zapoczątkowana została

kampania wyborcza w oddziałach rejonowych. Rzetelne przygotowania do zebrań sprawozdawczo- wyborczych zobowiązywały do aktualizacji kartotek członkowskich, tak by wykluczyć uczestnictwo w wyborach osób nieuprawnionych, np. z powodu zbyt długiego okresu nieopłacania składek członkowskich.

Utrzymanie pozytywnej tendencji w zakresie równoważenia liczby osób, które ze Związku odchodzą - przez liczbę osób nowoprzyjętych i doprowadzenia do wzrostu szeregów członkowskich lub co najmniej ich trwałej stabilizacji - należy do podstawowych wyzwań dla aktywu związkowego. Wyniki osiągnięte w 2007 r. pozwalają mieć nadzieję, że sprostanie tym wyzwaniom w najbliższych latach jest możliwe, choć wymagać będzie od nowowybranych władz ogniw aktywu związkowego dużej mobilizacji i ofiarnej pracy.

Okolicznością upoważniającą do optymizmu w sprawie możliwości rozwojowych Związku, są dane liczbowe z których wynika, że w omawianym roku wzrost liczby osób zrzeszonych wykazało 11 oddziałów okręgowych, przy czym część z nich sukces taki odnotowało już po raz kolejny. Najkorzystniejszymi finalnymi wynikami w zakresie ruchu członków w ciągu 2007 r. wyróżniały się okręgi: białostocki, chełmski, warszawski i wałbrzyski, w których liczba członków na koniec roku przewyższała stan z początku roku od 5,5% do 13, 1%. Ponadto 9 okręgów zdołało utrzymać stan członków na niezmiennym poziomie.

Spadek liczby członków „per saldo” wykazało 20 okręgów, jednakże w znakomitej większości oddziałów ubytek ten nie przekraczał 5%, a w żadnym okręgu - po raz pierwszy od wielu lat - nie przewyższył 10%.

- W komentarzach, które poszczególne oddziały okręgowe zamieściły w Części Opisowej na temat przyczyn zmian stanu liczbowego członków na terenie ich działania - wskazywane były różne przyczyny wzrostu bądź spadku szeregów członkowskich, które – poza zgonami - miały charakter zarówno zewnętrzny jak i wewnętrzny.

Dominującą pozycję wśród przyczyn „ubytków” członków, stanowiły skreślenia z ewidencji w następstwie zbyt długiego zalegania z opłatą składek, które tłumaczone są przede wszystkim bardzo skromnymi dochodami przeważającej części społeczności członkowskiej, zmuszonej z tego powodu do restrykcyjnego oszczędzania na wszelkich wydatkach wykraczających poza podstawowe potrzeby życiowe.

Innym bardzo często wskazywanym powodem, to dość powszechne wśród świadczeniobiorców poczucie zawodu i zniechęcenie następstwami przemian polityczno – gospodarczych, które spowodowały utratę szeregu wcześniej funkcjonujących uprawnień, ulg oraz gwarancji dostępu do ważnych usług, w tym zwłaszcza z dziedziny opieki zdrowotnej. Atmosferę bierności i bezsilności pogłębiają liczne dowody braku wiedzy i zrozumienia ze strony decydentów politycznych i gospodarczych dla powszechności problemów nękających starsze pokolenie obywateli i osób niepełnosprawnych, a także dotkliwe przejawy egoizmu i zanik szacunku ze strony młodszych pokoleń. Wskazywano również na trudności z pozyskiwaniem życzliwości oraz wsparcia organizacyjnego i rzeczowego działalności związkowej ze strony lokalnych władz samorządowych i innych instytucji.

Analogiczne względy wymieniane były jako bariery dla pozyskiwania nowych członków, chociażby w liczbie równoważącej zaistniałe „ubytki”.

Niewątpliwie obiektywnie ważnym czynnikiem utrudniającym rekrutację członków, który pojawił się w ostatnich latach, jest zmniejszanie się populacji potencjalnych kandydatów na członków związku - w osobach rencistów, z przyczyn o których wcześniej wspomniano. W 2007 r. zaistniała nowa okoliczność utrudniająca skuteczność starań o nowych członków, zwłaszcza wiekowo młodszych, a mianowicie poprawa na rynku pracy. Rosnąca możliwość zatrudnienia oraz wzrost oferowanych wynagrodzeń, ograniczają zainteresowanie, a nawet możliwości czasowe, uczestnictwa w formach aktywności życiowej proponowanych przez Związek.

Oddziały okręgowe, które w roku 2007 wyróżniały się wzrostem lub co najmniej stabilną liczbą członków - komentując te wyniki nie negowały istnienia wyżej wymienionych zewnętrznych przyczyn które powodują, że ze Związku odchodzą dotychczasowi jego członkowie oraz utrudniają „zdobywanie” na ich miejsce nowych. Nie mniej bardzo wyraźnie wskazywano, że **podstawowe znaczenie dla osiągniętych rezultatów**, tj. dla trwałości zainteresowania przynależnością do Związku - **odgrywały czynniki wewnętrzzwiązkowe**. Zaliczano do nich przede wszystkim: aktywne i owocne wykorzystywanie wszelkich dostępnych dróg niesienia członkom pomocy materialnej (pieniężnej i rzeczowej) i opieki medycznej, a przede wszystkim skuteczne przeciwdziałanie poczuciu samotności i wykluczenia społecznego - dzięki ciągłej intensyfikacji i urozmaicaniu działań na polu kultury i organizacji wolnego czasu.

Jako ważne „źródło sukcesu” wymieniano również utrzymywanie przez władze ogniw związkowych bieżących kontaktów z członkami i osobami niezrzeszonymi, organizowanie imprez integrujących miejscową społeczność związkową i pozazwiązkową, intensywne zabiegi o utrzymywanie z miejscowymi władzami samorządowymi obustronnie atrakcyjnej współpracy i tym samym pozyskiwanie z ich strony realnego wsparcia organizacyjnego i rzeczowego na rzecz realizacji inicjatyw związkowych, a także partnerskie współdziałanie z innymi organizacjami. Duże znaczenie przypisywano wszelkim działaniom informacyjnym, popularyzującym wiedzę o Związku, jego statutowych zadaniach i formach ich wypełniania. Zwracano również uwagę na pozytywne następstwa systematycznego, bieżącego, monitorowania sposobu działania organizacji terenowych przez władze jednostek zwierzchnich. Podkreślano znaczenie pogłębiania wiedzy i profesjonalizmu aktywu związkowego poprzez szkolenia na temat przepisów związkowych, ustaw uchwalanych przez parlament oraz w zakresie umiejętności sporządzania projektów takich przedsięwzięć, które upoważniają do ich sfinansowanie (całkowitego lub częściowego) w ramach konkursów ogłaszanych przez władze samorządowe lub odpowiednie instytucje odpowiedzialne za realizację polityki społecznej na szczeblu lokalnym i regionalnym. Przytaczano przykłady wskazujące, iż do spadku liczby członków dochodziło tylko w tych ogniwach, w których aktyw jest słaby i niedoświadczony, który nie potrafi, a czasem nawet nie próbuje, wykorzystywać różnorodnych możliwości zwiększenia atrakcyjności członkostwa w Związku.

- Zgromadzone dane potwierdzają, że wśród związkowców wciąż **dominują kobiety**. Ich udział w ogólnej liczbie członków wykazanych na koniec 2007 r. - wynosił 65,5%. tj. podobnie jak rok wcześniej.

Po raz kolejny w omawianym roku **zmniejszył się wskaźnik przynależności rencistów**. Według stanu na 31 grudnia 2007 r. stanowili oni 35,4% wszystkich członków, wobec 36,9 % przed rokiem i na przykład oraz 43,5 % w roku 2003. Odpowiednio udział emerytów wzrósł w ciągu 4 lat z 56,5 % do 65,%. Sytuacja ta jest wynikiem bardzo zaostrzonych w ostatnich latach kryteriów orzekania uprawnień rentowych z tytułu niezdolności do pracy, a nawet negatywnej weryfikacji wcześniej przyznanych rent długookresowych.

3. CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW, CZŁONKOWIE KIEROWNICTW ZARZĄDÓW oraz POBIERAJĄCY DIETY

Na koniec 2007 roku, w całym Związku (łącznie z członkami Zarządu Głównego), istniało blisko **14.650 funkcji mandatowych**. Zarząd Główny liczył 46 osób, w skład zarządów oddziałów okręgowych wchodziło 813 osoby. Odpowiednio zarządy oddziałów rejonowych liczyły 5025 członków, a na poziomie kół liczba członków zarządów wynosiła 8766. W stosunku do roku poprzedniego zmniejszył się skład osobowy mandatariuszy – członków zarządów szczebla okręgowego (o 27), praktycznie bez zmian utrzymała się ogólna liczba członków zarządów w rejonach, a zwiększyła w kołach (o 82 os.).

Przeciętnie zarząd oddziału okręgowego składał się z 20,3 członków, przy rozpiętościach: od 7 (O/O w Tarnowie) do 30 – 31 członków (O/O w Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Płocku i Poznaniu). Na szczeblu oddziałów rejonowych stan liczbowy członków zarządu wynosił przeciętnie 10,4 osób, a zarządy kół składały się średnio z 4,4 członków. Ponieważ na terenie wszystkich oddziałów okręgowych do końca 2007 r. w zasadzie zakończyły się wybory władz kół na następną kadencję, to brak wyraźniejszego wzrostu liczebności ich zarządów odzwierciedla wcześniej wspomniane trudności w pozyskiwaniu chętnych do pracy społecznej. Tylko w siedmiu okręgach powołane zostały zarządy kół składające się co najmniej z 5 członków (w O/O w Bielsku Białej, Katowicach, Kaliszu, Łodzi, Przemyślu, Zamościu). W dalszym ciągu pozostały trzy okręgi na terenie których ilość członków w zarządach kół nie przekroczyła 2 osób (Legnica, Tarnów, Skierniewice).

- Według stanu na 31 grudnia 2006 r. ilość mandatariuszy sprawujących funkcje członków **kierownictwa zarządów wynosiła ogółem 7862 osoby**.

Kierownictwo Prezydium Zarządu Głównego składało się - podobnie jak rok wcześniej - z **3 osób**: Przewodniczącej, Wiceprzewodniczącej i Skarbnika. Sytuacja finansowa Organizacji i jego Zarządu Głównego od wielu lat nie pozwala na zwiększenie składu osobowego Kierownictwa Zarządu Głównego ponad wyżej wymieniony stan liczebny.

Na szczeblu **oddziałów okręgowych** funkcje członków kierownictwa prezydiów zarządów pełniło **197 osób**, tj. 4,9 średnio w jednym okręgu. Choć Statut uprawnia do 5-cio osobowego składu kierownictwa zarządu okręgu, to w piętnastu okręgach nie przekraczał on 4 osób. Liczba takich oddziałów uległa w stosunku do poprzednich lat wyraźnemu zwiększeniu, np. w roku 2005 było ich siedem, a w 2006 r.- jedenaście.

Czynnikiem przesądającym o ograniczaniu stanu liczbowego osób pełniących wyżej omawiane funkcje były z reguły wymogi oszczędnościowe, choć nie bez znaczenia był zbliżający się koniec kadencji aktualnych władz okręgów.

W **oddziałach rejonowych** członków kierownictw prezydiów zarządów było w sumie **1951**, tj. o 21 mniej niż w roku poprzednim. Spadek ten koresponduje z ubytkiem liczby oddziałów tego szczebla. W przeliczeniu na 1 O/R kierownictwo prezydium zarządu składało się z 4,0 osób, przy czym tylko w czterech okręgach kierownictwa rejonów funkcjonowały w pełnym – przewidzianym przez Statut Związku - 5-cio osobowym składzie. Natomiast na terenie 11 okręgów ilość osób kierujących bieżącą pracą rejonów wynosiła średnio poniżej 3,5 osoby. Sytuacja taka występowała głównie w oddziałach rejonowych zrzeszających niedużą liczbę członków, a zwłaszcza jeśli takiemu oddziałowi nie podlegają żadne koła i oddział rejonowy stanowi wówczas jedyne na danym obszarze ogniwo związkowe.

W **kołach** terenowych łączna liczba osób kierujących ich codzienną działalnością wynosiła **5714 osób**, tj. przeciętnie 2,9 osoby w przeliczeniu na jedno koło. Była to liczebność znikomo wyższa (o 0,3 osoby) aniżeli w roku 2006, głównie z powodu braku kandydatów do obejmowania tych funkcji, wymagających dużego, prawie codziennego, zaangażowania. W rezultacie w siedmiu oddziałach okręgowych, średnio na jedno koło, przypadało poniżej 2 osób sprawujących we władzach kół funkcje kierownicze.

Tak skromnym liczebnie zespołem niezmiernie trudno jest prowadzić owocną działalność związkową.

- W całym Związku w 2007 r. regularnie **diety z tytułu sprawowanych funkcji pobierało 2440 mandatariuszy**, tzn. o 115 więcej aniżeli rok wcześniej. Prawie bez zmian pozostała liczba mandatariuszy pobierających diety w oddziałach okręgowych. W sumie takich „dietobiorców” w omawianym roku było 162 (w 2006 r.- 161). Wzrosła liczba mandatariuszy diety były wypłacane z funduszy pozostających w dyspozycji oddziałów rejonowych (z 1097 do 1154) oraz z „kas” kół terenowych (z 1059 do 1117).

Na szczeblu **oddziałów okręgowych** liczba pobierających regularnie diety w stosunku do liczby formalnie uprawnionych do ich otrzymywania wynosiła prawie **82%**. Pozostali funkcyjni członkowie kierownictw okręgów to w większości przewodniczący podległych im oddziałów rejonowych, którzy z racji tych funkcji diety pobierają w swoich

macierzystych organizacjach. Zaś przepisy związkowe nie przewidują pobierania dwóch diet przez jedną osobę.

W **oddziałach rejonowych** osoby pobierające systematycznie diety stanowiły **59%** uprawnionych. Do grupy pozostałych 41% należały głównie przewodniczący kół, którym diety z funduszy rejonu nie mogły być wypłacane, gdyż pobierali je w macierzystym kole. Nie mniej dość częste były również przypadki, że z powodu braku funduszy funkcyjni członkowie władz rejonowych, którzy kierują bieżącą działalnością tych ogniw związkowych (przewodniczący, sekretarz, skarbnik) - z braku odpowiednich środków finansowych - okresowo, a nawet przez dłuższy czas - nie otrzymywali należnych im diet. Można jednak sądzić, że w roku 2007 sytuacji takich było nieco mniej niż rok wcześniej, jako że w 2006 roku procent faktycznych „dietobiorców” w stosunku do uprawnionych wynosił poniżej 56%.

Na szczeblu **kół** od bardzo wielu już lat dominuje sytuacja, że **większość osób kierujących ich bieżącą pracą nie pobiera diet regularnie a nawet doraźnie**. W omawianym roku regularnie diety pobierało **zaledwie 19,5%** uprawnionych do tego członków zarządów kół, tj. prawie tyle samo co rok wcześniej (19,0%). Nie było ani jednego takiego oddziału okręgowego, na terenie którego w kołach diety były wypłacane wszystkim uprawnionym do tego członkom ich władz (w roku poprzednim były 2 takie okręgi), a tylko w 3 okręgach (Bielsko Biała, Legnica, Włocławek) diety ze środków kół pobierało ponad 50% osób pełniących funkcje kierownicze. **Na terenie 11 oddziałów nikt z funkcyjnych członków zarządów kół nie otrzymywał diet wypłacanych z funduszy tych ogniw**.

Z przekazywanych informacji wiadomo, że w części terenowych ogniw związkowych, które ze względu na sytuację finansową nie są w stanie wypłacać diet uprawnionym członkom władz, jest to im w pewnym zakresie rekompensowane po przez wypłatę okresowych nagród. Nie jest to jednak zjawisko powszechne, szczególnie w kołach ma charakter doraźny, a kwoty nagród są z reguły niewysokie.

Komentarze dotyczące tej tematyki wyraźnie dowodzą, że brak pewności co do regularnej wypłaty diet, a także często symboliczna ich wysokość **jest jedną z poważniejszych barier w pozyskiwaniu dynamicznych i posiadających właściwe umiejętności kandydatów do władz związkowych**. Było to bardzo wyraźnie podkreślane w sprawozdaniach z przebiegu kampanii wyborczej w kołach.

Wyeliminowanie lub choćby osłabienie negatywnego wpływu tego czynnika mającego duże znaczenie dla sprawności funkcjonowania władz kół i rejonów możliwe jest jednak tylko na drodze poprawy sytuacji finansowej organizacji związkowych poprzez wzrost stanu liczbowego członków oraz poprawę ściągalności składek. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że wymiar czasu poświęcany przez członków władz oddziałów rejonowych, a zwłaszcza kół na wypełnianie zadań i obowiązków wynikających z pełnionych przez nich funkcji, jest najczęściej znacznie mniejszy niż przewidują to przepisy związkowe mówiące o uprawnieniach do pełnych diet (tj. 16 godz. tygodniowo).

- Od wielu lat znikoma jest liczba osób, które wykonują prace na rzecz ogniw związkowych na zasadach umowy – zlecenia, a tym bardziej w oparciu o umowę o pracę i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie. W 2007 roku takie stanowiska pracy wykazało 12 okręgów, a łączna liczba zgłoszonych zatrudnionych, według stanu na koniec roku, wynosiła 38. Z tego 20 osób pracowało w biurach oddziałów okręgowych, a pozostałe 18 w oddziałach rejonowych.

Większość pracujących na zasadach odpłatności stanowiły osoby prowadzące księgowość oraz obsługujące związkowe gabinety rehabilitacyjne (fizykoterapeuci, instruktorzy gimnastyki korekcyjnej itp.). Poza wyżej wymienionymi zatrudniane były osoby do prac porządkowych w lokalach związkowych (świetlicach, klubach, biurach), bądź grzewczych (palenie w piecach węglowych).

4. DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW

W okresie sprawozdawczym **zarządy oddziałów okręgowych odbyły łącznie 97 posiedzeń plenarnych**, tj. o 13 więcej niż w roku poprzednim. Średnia częstotliwość obrad w przeliczeniu na jeden oddział wynosiła 2,4 i była nieznacznie wyższa niż w poprzednim okresie. **Prezydium zarządów oddziałów okręgowych obradowały 334 razy** (rok wcześniej 331 razy), z przeciętną częstotliwością 8 posiedzeń w przeliczeniu na jeden oddział. Podobną częstotliwość odnotowano w minionych latach. We wszystkich oddziałach dotrzymana została określona Statutem minimalna liczba posiedzeń zarządów (2 rocznie) oraz ich prezydiów (4 rocznie), a w wielu przypadkach, zwłaszcza jeśli chodzi o prezydium, znacznie przekroczono wymagane minimum.

Tematyka posiedzeń prezydiów i zarządów oddziałów okręgowych była bardzo bogata i obejmowała, oprócz analizy bieżącej działalności, ocenę realizacji okresowych programów i planów pracy, określanie kierunków dalszej aktywności, podejmowanie stosownych uchwał, zatwierdzanie preliminarzy, rozpatrywanie spraw członkowskich itp. Pierwszoplanowym tematem były też sprawy związane z toczącą się kampanią sprawozdawczo-wyborczą w rejonach i kołach. Bardzo często w obradach uczestniczyli przewodniczący podległych ogniw terenowych niebędący członkami zarządów, a także przedstawiciele komisji rewizyjnych i sądów koleżeńskich. Dzięki temu posiedzenia plenarne były ważnym forum wymiany doświadczeń, przepływu informacji i integracji wewnątrzwiązkowej.

Zarządy oddziałów rejonowych odbyły 1245 spotkań plenarnych wobec 1146 w roku poprzednim. Częstotliwość zebrań, w przeliczeniu na oddział, wyniosła 2,7 i była wyższa niż rok wcześniej. **Prezydia zarządów rejonów obradowały 2869 razy** z przeciętną częstotliwością 5,9 razy. Liczba i częstotliwość posiedzeń tych ogniw była nieznacznie niższa w porównaniu z ubiegłym okresem, jednak nadal utrzymywała się na poziomie dużo wyższym niż wymagany Statutem.

Ważnym zadaniem statutowym a zarazem obszarem aktywności zarządów oddziałów okręgowych i rejonowych były wizytacje przeprowadzane w podległych im jednostkach, często łączone z uczestnictwem w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, głównie w kołach. Niekiedy wizytacje miały też charakter szkoleniowy lub instruktażowy. W okresie sprawozdawczym **kierownictwa lub prezydia zarządów oddziałów okręgowych przeprowadziły łącznie 1794 wizytacje**, w tym 908 w ogniwach rejonowych i 886 w kołach. **W stosunku do roku ubiegłego liczba wizytacji ogółem wzrosła o 226, w rejonach o 42, w kołach aż o 184. Średnio jeden oddział rejonowy był wizytowany w ciągu roku blisko dwukrotnie; analogiczny wskaźnik dla kół wynosił 0,5.** Aktywność zarządów okręgów w omawianym zakresie była bardzo zróżnicowana. Trzydzieści jeden spośród nich dokonało wizytacji we wszystkich rejonach; z tego w czterech okręgach oddziały rejonowe były wizytowane nawet **5-ciokrotnie i więcej. Są to O/O w Białymstoku, Chelmie, Częstochowie i Pile.** Na terenie dziewięciu okręgów wskaźnik skontrolowanych ogniw rejonowych wynosił od 22% do blisko 90%. W przypadku kół **częstotliwość wizytacji była jeszcze bardziej zróżnicowana. Tylko w pięciu okręgach wizytacje objęły wszystkie koła; są to O/O w**

Białymstoku, Chełmie, Częstochowie, Pile i Radomiu; zbliżone wyniki zanotowały O/O w Lublinie i Rzeszowie (ponad 90% wizytowanych kół). W pięciu skontrolowano do 10% ogniw; trzy zarządy okręgowe nie przeprowadziły ani jednej wizytacji w kołach.

Prezydja zarządów oddziałów rejonowych przeprowadziły 2276 wizytacji, co jest wynikiem znacząco lepszym niż w roku poprzednim, kiedy dokonano tylko 1757 kontroli. W trzydziestu trzech okręgach władze rejonowe objęły kontrolą wszystkie koła na danym terenie; w czterech okręgach wizytowano ponad połowę kół.

Podstawową barierą pogłębiania bezpośredniej współpracy między jednostkami różnych szczebli są koszty i trudności docierania do odległych niekiedy placówek. Jednak znakomita większość zarządów oddziałów okręgowych i rejonowych docenia potrzebę bezpośrednich kontaktów i bliskiej współpracy z „terenem”. Świadczą o tym również inne, poza wizytacjami, formy współdziałania, takie jak uczestnictwo członków kierownictwa wyższych szczebli w lokalnych uroczystościach, spotkaniach okolicznościowych, imprezach artystycznych i innych wydarzeniach organizowanych lub współorganizowanych przez ognia terenowe. Służy to umacnianiu struktur związkowych w terenie i pogłębianiu integracji wewnątrzwiązkowej.

Z satysfakcją należy też odnotować dużą aktywność kierownictw oddziałów i kół w pozyskiwaniu wsparcia i współpracy miejscowych organów władzy i administracji publicznej, samorządowej, lokalnych instytucji a także innych organizacji pozarządowych. Przedstawiciele władz administracyjnych są zapraszani do udziału w posiedzeniach, dzięki czemu mogą poznać bliżej problemy środowiska emerytów i rencistów i efektywnie współdziałać w ich rozwiązywaniu. Wspierają też działalność ogniw związkowych poprzez udostępnianie lokali na różne spotkania, współfinansowanie imprez i akcji socjalnych itp. Jak podkreślają działacze związkowi, dobra współpraca z miejscowymi władzami, zwłaszcza samorządami, jest podstawą skutecznej działalności na rzecz poprawy warunków bytu ludzi starszych, chorych, niepełnosprawnych.

5. KOMISJE PROBLEMOWE

Komisje problemowe powoływane są przy jednostkach organizacyjnych Związku i pełnią funkcje pomocnicze lub wspomagające ich działalność. Stanowią zaplecze merytoryczne i organizacyjne ogniw związkowych, umożliwiając sprawną realizację zadań statutowych. Szczególnie ważną rolę odgrywają komisje socjalno-bytowe oraz

komisje kultury i organizacji czasu wolnego, choć w poszczególnych oddziałach i kołach powoływane są też inne, dostosowane do miejscowych potrzeb.

Komisje prowadzą niezwykle bogatą i zróżnicowaną działalność nakierowaną na poprawę warunków bytu członków Związku, włączanie osób starszych i niepełnosprawnych w życie społeczności lokalnych, organizowanie wypoczynku, rozrywki i turystyki. W organizowanych przez nie wycieczkach, imprezach kulturalnych artystycznych uczestniczą też osoby niezrzeszone, dzięki czemu wzrasta zainteresowanie działalnością danej organizacji związkowej i jej autorytet w środowisku.

Komisje socjalno-bytowe świadczą pomoc i opiekę osobom samotnym, chorym, w podeszłym wieku. Przeprowadzają wywiady środowiskowe umożliwiające udzielenie wsparcia materialnego, odwiedzają w domach, rozdzielają paczki żywnościowe i drobne upominki, starają się o opał na zimę, pomagają w załatwianiu spraw w urzędach i instytucjach. Są niekiedy jedynym łącznikiem tych osób ze światem i społecznością związkową i pozazwiązkową.

Komisje kultury i organizacji czasu wolnego są głównymi inicjatorami życia kulturalnego ogniw związkowych. Organizują prace zespołów artystycznych i kół zainteresowań, imprezy integracyjne, wyjazdy do teatrów i muzeów, wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Przyczyniają się do rozwijania indywidualnych zainteresowań i pasji artystycznych członków, podtrzymują regionalne tradycje i folklor. Umożliwiają starszym ludziom aktywne i twórcze spędzanie czasu, zapobiegają izolacji społecznej.

Członkami komisji problemowych są zazwyczaj aktywiści związkowi, społecznicy z wieloletnim doświadczeniem i znajomością lokalnych warunków i potrzeb. Dzięki temu mogą być nie tylko wykonawcami, ale również inicjatorami i animatorami wielu przedsięwzięć oraz integrować działalność różnych instytucji i organizacji. Ich działalność jest doceniana w macierzystych ogniwach związkowych, o czym może świadczyć następująca opinia wyrażona w jednej z Ankiet: *Ilość i jakość imprez kulturalnych, spotkań i wszelkich form zagospodarowania wolnego czasu oraz wyniki działalności samopomocowej – to bardzo dobre świadectwo zaangażowania działaczy związkowych poświęcających swój czas, inwencję i dobrą wolę dla pracy w komisjach. To wszystko przekłada się na przyrost liczby członków (O/O w Wałbrzychu)*. Niestety, wiele jednostek sygnalizuje brak chętnych do pracy w komisjach, co wiąże się z brakiem możliwości – choćby symbolicznego – wynagradzania członków tych zespołów.

W 2007 roku w skali całego Związku działało łącznie 1930 komisji problemowych, tj. o 36 więcej niż przed rokiem. Na szczeblu okręgowym było 75 komisji, podobnie jak rok wcześniej; na szczeblu rejonów odnotowano 817 wobec 815 w poprzednim okresie; natomiast **w kołach funkcjonowało 1038 komisji, co oznacza wzrost o 34 jednostki**. Wzrost liczby komisji w kołach można wiązać z wyborami, w wyniku których uzupełniono nie tylko skład władz kół, ale również skład i liczbę komisji problemowych.

Dominowały komisje do spraw socjalno-bytowych; ogółem funkcjonowało ich 942, z tego w okręgach 35, w rejonach 404 a na poziomie kół 503. W stosunku do roku 2006 liczba tych komisji zwiększyła się o 26, **przy czym praktycznie cały wzrost dokonał się na szczeblu kół**. Natomiast liczba komisji do spraw organizacji czasu wolnego nieznacznie zmniejszyła się (z 944 w roku ubiegłym do 929 obecnie); na poszczególnych szczeblach działało odpowiednio 34, 380 i 515 komisji. Odnotowano też wzrost liczby innych komisji: do spraw inwalidztwa, turystyki i rehabilitacji, niepełnosprawnych, kobiet, historycznej, gospodarczej itp. Zróżnicowany profil tych komisji odzwierciedla różne potrzeby ogniw terenowych. Łącznie powołano 59 takich komisji, o 25 więcej niż przed rokiem; najwięcej w oddziałach rejonowych – 33, w kołach 20, na poziomie okręgów 6.

Komisje problemowe działają w przeważającej części jednostek organizacyjnych Związku. **Na szczeblu zarządów oddziałów okręgowych zaledwie w dwóch (Elbląg i Szczecin) nie utworzono żadnej komisji**. W trzech dalszych (Sieradz, Skierniewice, Szczecin) nie funkcjonują komisje socjalno-bytowe, a w czterech (Katowice, Olsztyn, Wrocław, Zamość) - do spraw wolnego czasu i kultury. Komisje istnieją też we wszystkich oddziałach rejonowych (tylko O/O Zamość nie powołał komisji kultury, ale funkcjonują tu trzy „inne” komisje) i w dużej części kół. Tam, gdzie formalnie nie utworzono komisji, ich zadania wykonują zazwyczaj członkowie zarządów.

6. DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNO-BYTOWA

6.1. ZAPOMOGI

Poprawa warunków socjalno-bytowych emerytów, rencistów i inwalidów stanowi priorytetowe zadanie statutowe Związku. Nabiera ono wyjątkowego znaczenia wobec postępującego ubożenia znacznej części społeczeństwa, które dotyka szczególnie boleśnie

osoby starsze, chore, niepełnosprawne. Coraz liczniejsza grupa członków naszego Związku oczekuje wsparcia materialnego, zwłaszcza finansowego. Niestety, możliwości są niewspółmierne do zapotrzebowania. Fundusze własne organizacji związkowych, pochodzące ze składek członkowskich, są dalece niewystarczające w stosunku do potrzeb. Dlatego wszystkie ogniwa podejmują starania o uzyskanie pomocy ze źródeł pozazwiązkowych, głównie z instytucji samorządowych takich jak Miejskie/Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie czy Ośrodki Pomocy Społecznej a także z organizacji pozarządowych (PCK, Caritas). Wiele ogniw związkowych przejawia też dużą aktywność poszukiwaniu darczyńców i sponsorów ze sfery biznesowej. Pozwala to uzupełnić skromną pomoc pochodzącą z własnych środków.

Ogółem w 2007 roku **ze źródeł związkowych i pozazwiązkowych udzielono pomocy na kwotę 4.782.497 złotych, a liczba członków, którzy skorzystali ze wsparcia wyniosła 138.204. Są to wyniki najlepsze na przestrzeni ostatnich pięciu lat.** Świadczą

o ogromnym zaangażowaniu działaczy związkowych w pozyskiwanie i dystrybucję środków finansowych i rzeczowych służących poprawie bytu osób najbardziej dotkniętych ubóstwem. Wszystkie formy pomocy, zarówno finansowej jak i rzeczowej, stanowią istotne wsparcie gospodarstw domowych emerytów i rencistów i są przez nich przyjmowane z dużym zadowoleniem.

Ze środków własnych tj. składek związkowych udzielono pomocy **16.154 osobom** na łączną **kwotę 735.799 złotych**, z czego 553.901 złotych stanowiły zapomogi pieniężne, a 181.898 – rzeczowe. **Zapomogi pieniężne** otrzymało **5.859 osób**, nieznacznie więcej niż przed rokiem. Średnia wysokość zapomogi wynosiła 94,5 złotych i kształtowała się na poziomie zbliżonym do roku ubiegłego. Jednak w poszczególnych okręgach kwoty te były silnie zróżnicowane i wahały się od 52,6 zł na osobę w O/O w Piotrkowie Trybunalskim do blisko 160 zł w O/O w Białymstoku. Natomiast wskaźnik „nasycenia”, wyrażający się stosunkiem liczby wypłaconych zapomóg do liczby członków w danym okręgu był najwyższy w Tarnowie - 7,8%, a najniższy w Lublinie – 0,3%. Zróżnicowanie to w dużej mierze wynika z odmiennych zasad przyznawania świadczeń, przyjętych przez poszczególne oddziały. Każdorazowo stają one przed trudnym wyborem: czy przyznać pomoc większej liczbie potrzebujących, ale w niższej wysokości, czy zwiększyć kwoty zasiłków kosztem ograniczenia kręgu świadczeniobiorców.

W praktyce stosowane rozwiązania są trudnym kompromisem między potrzebami a możliwościami.

Pomoc rzeczową, w postaci żywności, artykułów higienicznych, lekarstw, opału itp., uzyskało ze środków związkowych **10.295 osób**, o przeszło 1.500 mniej niż przed rokiem. Najwięcej zapomóg rzeczowych udzielono w O/O w Poznaniu, Krakowie i Katowicach (odpowiednio 1844, 1791 i 1212). Dziewięć oddziałów nie udzieliło w ogóle tej formy pomocy, koncentrując ograniczone środki własne na wsparciu finansowym, preferowanym przez większość członków.

Środki pochodzące z innych źródeł, zarówno finansowe jak i rzeczowe, stanowiły liczącą się pomoc dla najuboższych członków naszego Związku. Łącznie wyniosły one **4.046.698 złotych**, o 698 tysięcy więcej niż w roku ubiegłym. Z kwoty tej 304.844 zł przeznaczono na zapomogi pieniężne, a 3.741.854 na świadczenia rzeczowe. **Skorzystało z nich razem 122.050 osób**, najwięcej na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Należy tu jeszcze raz podkreślić **ogromny wysiłek i zaangażowanie kierownictw oddziałów i całego aktywu związkowego** w pozyskiwanie sponsorów i „zdobywanie” środków ze wszystkich dostępnych źródeł. Średnia wysokość zapomogi wynosiła około 110 złotych, a wartość pomocy rzeczowej nieco ponad 30 złotych. Wielkości te były nieznacznie wyższe od kwot pomocy pochodzącej ze środków związkowych. Część ogniw wskazuje, że realna pomoc jest nawet wyższa, lecz trudna do oszacowania z uwagi na różnorodne formy, które przybiera (np. talony na usługi fryzjerskie, używana odzież).

Szczególnie cenna jest pomoc żywnościowa, będąca rezultatem ścisłej współpracy ogniw związkowych z regionalnymi Bankami Żywności. Dzięki temu do emerytów i rencistów trafiają pełnowartościowe produkty żywnościowe. Trzeba podkreślić, że transport, magazynowanie i dystrybuowanie dużych partii żywności stanowi bardzo poważne wyzwanie dla aktywu związkowego; wymaga nie tylko znajomości terenu i miejscowych potrzeb, ale również zapewnienia określonych warunków przechowywania towarów, zorganizowania środków transportu, koordynacji działań różnych podmiotów. Osoby angażujące się w realizację tych zadań wkładają ogromny wysiłek organizacyjny i fizyczny w ich wykonanie. Trud ten jednak owocuje nie tylko poprawą warunków bytu osób, którym udzielono pomocy, ale również wzrostem znaczenia organizacji związkowych w terenie, przekładającym się na wzrost liczby ich członków. Wiele jednostek nawiązuje też kontakty z przedsiębiorcami działającymi na danym terenie i

uzyskuje od nich – bezpłatnie lub po obniżonych cenach – nadwyżki towarów żywnościowych i nieżywnościowych, które następnie są rozprowadzane wśród członków.

Pomoc ze źródeł zewnętrznych jest wyraźnie zróżnicowana w przekroju poszczególnych oddziałów. Największe rozmiary pomocy (kwotowo) zanotowały O/O w Siedlcach, Warszawie, Krakowie, Białymstoku, Opolu; najmniejsze w Bydgoszczy, Elblągu, Koninie, Płocku. Pięć okręgów nie wykazało żadnego zasilania zewnętrznego. Jak można sądzić, nie wynika to z braku potrzeb, ale z trudności w pozyskiwaniu pomocy, zarówno od instytucji publicznych jak i sponsorów prywatnych, wobec coraz większej liczby osób ubiegających się o wsparcie.

W przypadku współpracy z Bankiem Żywności poważną barierą jest brak możliwości magazynowania i transportu towarów dużych partii produktów, a także ograniczona sprawność fizyczna wielu działaczy, utrudniająca bezpośrednie zaangażowanie w procesy dystrybucji (częstokroć wymagające własnej pracy fizycznej).

Niezależnie od tych obiektywnych czynników istotną rolę odgrywa aktywność, zaangażowanie a nawet determinacja kierownictwa i aktywu poszczególnych ogniw związkowych, członków komisji socjalno-bytowych i wszystkich działaczy w pozyskiwaniu partnerów akcji pomocowych i podejmowaniu inicjatyw służących poprawie warunków bytu emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych.

6.2. OPIEKA ZDROWOTNA I WYPOCZYNEK

Realizacja podstawowego zadania statutowego Związku, jakim jest dążenie do poprawy szeroko rozumianych warunków bytu ludzi starszych i niepełnosprawnych, obejmuje również dbałość o ich kondycję fizyczną i psychiczną. Realizacja tego zadania przybiera zróżnicowane formy, odpowiadające wielorakim potrzebom ludzkim. Szczególne znaczenie należy przypisać działaniom mającym na celu ochronę i poprawę stanu zdrowia seniorów. Wielu członków naszego Związku, z racji wieku i inwalidztwa, wymaga szczególnej troski i opieki medycznej, specjalistycznych badań lekarskich, zajęć rehabilitacyjnych. Tymczasem dostęp do świadczeń medycznych, wobec powszechnie znanej sytuacji w publicznej służbie zdrowia, jest utrudniony. Korzystanie z lecznictwa prywatnego przekracza możliwości finansowe emerytów, rencistów i inwalidów. W tej sytuacji organizacje związkowe – samodzielnie lub we współpracy z właściwymi instytucjami - podejmują wielokierunkowe starania o zapewnienie najbardziej potrzebującym pomocy i opieki zdrowotnej. Drugim nurtem działań jest organizacja

wypoczynku seniorów. Osoby starsze oczekują od swoich macierzystych ogniw związkowych propozycji atrakcyjnego, aktywnego spędzenia czasu wolnego; są zainteresowane różnymi formami rekreacji, dostosowanej do ich wieku i możliwości fizycznych. Coraz powszechniejsza jest bowiem świadomość, że aktywność fizyczna jest ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.

W 2007 roku różnymi formami opieki zdrowotnej i wypoczynku objętych zostało 92.229 osób, najwięcej na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Świadczy to najlepiej o skali zapotrzebowania społecznego na tego rodzaju usługi a zarazem o aktywności ogniw związkowych w ich pozyskiwaniu.

Szczególnie cenionym świadczeniem z zakresu opieki zdrowotnej są **turnusy rehabilitacyjne** organizowane w specjalistycznych ośrodkach rehabilitacyjno-leczniczych, częściowo dofinansowywane z funduszy PFRON lub innych środków pomocowych.

W okresie sprawozdawczym skorzystało z nich 14.809 członków Związku. Jest to przeszło 9% więcej niż przed rokiem. Trzeba zaznaczyć, że w rzeczywistości krąg osób, które wyjechały na turnusy rehabilitacyjne, jest większy niż wskazują przytoczone cyfry, gdyż część członków załatwia skierowania samodzielnie. Większość organizacji związkowych podkreśla rosnące zainteresowanie osób niepełnosprawnych udziałem w tego typu turnusach, jednak są również sygnały, że koszty, nawet częściowo refundowane, stanowią barierę dla wielu chętnych (np. O/O w Elblągu, Bydgoszczy). Organizacje związkowe, samodzielnie lub we współpracy z właściwymi instytucjami, są organizatorami wyjazdów, zabiegają o uzyskanie dofinansowania ze środków PFRON i innych, często organizują transport do i z ośrodka rehabilitacyjnego. Szczególnym uznaniem uczestników cieszą się wyjazdy grupowe, z opiekunem związkowym. Zapewnia to osobom niepełnosprawnym poczucie bezpieczeństwa a ponadto sprzyja integracji wewnątrzwiązkowej.

Dużym zainteresowaniem cieszą się też turnusy psychoterapeutyczne realizowane w ramach programu PFRON „Partner”, co jest ogromną zasługą Pełnomocnika Zarządu Głównego ds. Osób Niepełnosprawnych, który aktywnie zabiega o przydział miejsc i ich pełne wykorzystanie. Działalność ta jest wspomagana przez Zarząd Główny Związku.

W minionym roku duży sukces osiągnął O/O w Szczecinie, który dzięki podjętym przez Zarząd staraniom, został przez wojewodę zachodnio-pomorskiego wpisany do

rejestr organizatorów turnusów rehabilitacyjnych. Na tej podstawie Zarząd Okręgu jest uprawniony „do organizowania turnusu rehabilitacyjnego ogólnousprawniającego z programem rekreacyjno-wypoczynkowym”, co obejmuje między innymi: załatwianie wszelkich formalności związanych z otrzymaniem dofinansowania, rezerwacje miejsc, zawieranie umów z ośrodkami, rozliczenia finansowe z MOPR itp. Dzięki temu wydatnie zwiększył się dostęp niepełnosprawnych członków Związku z okręgu szczecińskiego do tej formy rehabilitacji. Zarządowi Oddziału gratulujemy i zachęcamy inne ogniwa związkowe do podobnej aktywności.

Niektóre oddziały zgłaszają jednak uwagi krytyczne. Wskazują, że w istniejącej sytuacji organizacje związkowe nie mają realnego wpływu na przydział skierowań dla swoich członków, a ich rola sprowadza się w najlepszym razie do pośrednictwa w dowozie kuracjuszy do ośrodków rehabilitacyjnych. W tym kontekście pojawia się postulat przywrócenia dotychczasowych form kwalifikacji na turnusy rehabilitacyjne, przy współudziale terenowych organizacji związkowych.

Ważnym czynnikiem profilaktyki zdrowotnej, obok rehabilitacji, jest **leczenie sanatoryjne, z którego w okresie sprawozdawczym skorzystało 2.125 osób**. I choć jest to więcej niż w roku 2006 i 2005 (odpowiednio o 17% i 6%), to potrzeby w tym zakresie są z pewnością wielokrotnie większe.

Niestety możliwości organizacji związkowych w tym zakresie są bardzo ograniczone. Udzielanie świadczeń sanatoryjnych leży w kompetencjach NFZ. Związek nie ma formalnie żadnych możliwości interwencji czy wsparcia konkretnych wniosków. Wiele zarządów oddziałów mimo to podejmuje starania by pomóc najbardziej potrzebującym członkom; czasem skuteczna okazuje się perswazja lub prośba. W pozostałych przypadkach jedyną dostępną formą wsparcia osób ubiegających się o skierowanie jest informacja i pomoc w wypełnianiu dokumentacji.

Dużym zainteresowaniem seniorów cieszą się kilku lub kilkunastodniowe wyjazdy wypoczynkowo-zdrowotne do miejscowości wczasowych. **Z turnusów wczasowych skorzystało w 2007 roku 18.527 osób**. Jest to nieznacznie mniej niż w roku poprzednim, jednak więcej niż w latach 2003-2005. Dzięki organizowaniu zbiorowych turnusów istnieje możliwość negocjowania cen skierowań i uzyskiwania najkorzystniejszych warunków pobytu. Ponadto działacze związkowi, dzięki wieloletniej współpracy z miejscowymi instytucjami, uzyskują często pomoc w postaci częściowego

dofinansowania lub bezpłatnego transportu autokarami zakładowymi. Wszystko to sprawia, że oferta wczasowa jest atrakcyjna dla emerytów i rencistów i z roku na rok wzrasta liczba zainteresowanych tą formą wypoczynku. W organizację turnusów wczasowych zaangażowana jest przeważająca część organizacji związkowych; **zaledwie kilka oddziałów okręgowych nie wykazało żadnych inicjatyw w tym zakresie.**

Uzupełnieniem wczasów wyjazdowych są **wczasy organizowane na terenie Pracowniczych Ogrodów Działkowych.** Mają one wieloletnią tradycję. Dla wielu starszych osób, które z racji stanu zdrowia nie mogą przedsięwziąć dalszych podróży, jest to często jedyny sposób spędzenia letnich dni na świeżym powietrzu, wśród zieleni i kwiatów. Ponadto, jak podkreślają organizatorzy, jest to również forma pomocy socjalnej dla członków będących w trudnych warunkach materialnych, gdyż odpłatność jest niska. Dlatego wczasy na działkach cieszą się sporym zainteresowaniem seniorów. **W okresie sprawozdawczym skorzystało z nich 2.156 osób, więcej niż w latach minionych. Szczególnie piękną tradycję ma w tym zakresie O/O w Płocku, który od 27 lat organizuje 14-dniowe wczasy dla emerytów i rencistów na terenie ogrodu działkowego w Płocku, finansowane z budżetu miejskiego.** Wypoczynek na działkach cieszył się dużą frekwencją m. innymi w O/O w Koszalinie, gdzie objęto nim 533 osoby, w Warszawie – 268 osób, w Katowicach – 184 osoby. Niestety rozwój tej formy wypoczynku jest ograniczony do miejscowości, w których funkcjonują PODz z odpowiednią infrastrukturą socjalną. Na terenie połowy okręgów wczasy na działkach nie są organizowane.

Podtrzymywanie kondycji zdrowotnej seniorów i osób niepełnosprawnych pozostaje w centrum zainteresowań Związku. Dlatego ważnym obszarem działań prozdrowotnych wszystkich organizacji związkowych jest organizacja **zajęć rehabilitacyjnych w miejscu zamieszkania.** Prezentują one zróżnicowaną ofertę terapii ruchowej, obejmującą m. innymi gimnastykę, pływanie, spacerowanie z kijkami, muzykoterapię, masaże lecznicze, fizykoterapię i wiele innych. Mogą w nich uczestniczyć zarówno osoby niepełnosprawne jak i zdrowe, ceniące aktywność fizyczną i zdrowy styl życia.

Dzięki współpracy ogniw związkowych z odpowiednimi instytucjami i organizacjami, takimi jak miejscowe ośrodki zdrowia, zakłady pracy, szkoły, TKKF, udostępniane są sale gimnastyczne, baseny, gabinety masażu. **W O/O w Pile działa w**

sposób ciągły własny, stacjonarny gabinet rehabilitacyjny, a ponadto w terenie funkcjonuje dla potrzeb członków gabinet obwoźny.

Zajęcia rehabilitacyjne są nieodpłatne lub opłata jest symboliczna, dzięki czemu są dostępne dla szerokiego kręgu członków. Uczestnictwo w zajęciach jest uzupełnieniem turnusów rehabilitacyjnych, a dla wielu osób nawet jedyną dostępną formą aktywności ruchowej.

Z zajęć rehabilitacyjnych skorzystało w 2007 roku łącznie 34.429 osób. Z satysfakcją należy odnotować, że liczba osób objętych tą formą opieki zdrowotnej wykazuje na przestrzeni ostatnich pięciu lat przeszło dwukrotny wzrost. Zajęcia rehabilitacyjne organizowane są w 32 okręgach; największą liczbę uczestników odnotowano w Szczecinie, Poznaniu, Gdańsku i Koszalinie.

Kierując się potrzebami członków, organizacje związkowe starają się zapewnić im dostęp do podstawowych badań lekarskich. We współpracy z miejscowymi ośrodkami zdrowia, szpitalami i samorządami organizowane są **stałe punkty pomiaru ciśnienia, cukru, tkanki tłuszczowej**. Badania organizowane są również okazjonalnie, podczas różnych imprez i festynów. Sporadycznie urządzone są - dawniej bardzo popularne – tzw. „białe niedziele”.

Z różnych form badań lekarskich skorzystało łącznie 16.391 osób. Oznacza to wprawdzie niewielki wzrost w stosunku do roku ubiegłego, jednak na przestrzeni ostatnich pięciu lat rysuje się tendencja spadkowa. Trudno przesądzić, czy wynika to z braku zainteresowania lub niedostosowania profilu badań do potrzeb emerytów, czy też z trudności organizacyjnych we współpracy z publiczną służbą zdrowia.

Wśród innych form opieki zdrowotnej wymieniane są: korzystanie z groty solnej, spotkania z energoterapeutą, szczepienia przeciwko grypie, prelekcje na tematy zdrowotne, spotkania z lekarzami różnych specjalności i dietetykami.

Warto odnotować też nietypową inicjatywę O/ R w Sokolowie Podlaskim, który pozyskał z PKPS sztuczną nerkę i przekazał ją miejscowemu szpitalowi.

Ogółem ze świadczeń zdrowotnych określanych jako „inne” skorzystały 3.792 osoby, o 19% więcej niż w roku ubiegłym. Były one organizowane na terenie siedemnastu okręgów, podczas gdy w roku 2006 tylko w dwunastu. Trudno jednak na tej podstawie wnioskować, czy nastąpiło trwale zahamowanie tendencji spadkowej obserwowanej od 2004 roku, czy też wzrost ma charakter przejściowy.

Podsumowując obszar określony jako „opieka zdrowotna i wypoczynek” trzeba podkreślić duże zaangażowanie większości organizacji związkowych w działania mające na celu profilaktykę i poprawę stanu zdrowia seniorów i osób niepełnosprawnych. Efektem tych działań jest aktywizacja ludzi starszych, przywrócenie im wiary we własne możliwości i radości życia. Można to podsumować refleksją wyrażoną w Ankiecie: *Seniorzy mimo ograniczeń z racji wieku wysoko cenią sobie życie by się nim cieszyć, a radość jest potrzebą, siłą i wartością życia* (O/O w Lublinie).

6.3. PORADY PRAWNE

Pomoc prawna stanowi, obok zapomóg i opieki zdrowotnej, liczący się element działalności socjalno-bytowej organizacji związkowych. Potrzeba opieki i poradnictwa wynika z niskiej świadomości prawnej społeczeństwa przy jednoczesnym, wysokim stopniu złożoności polskiego systemu prawnego. Szczególnie osoby starsze mają trudności ze zrozumieniem i interpretacją skomplikowanych przepisów, nie znają przysługujących im uprawnień, nie potrafią „poruszać się” w gąszczu paragrafów i urzędów; nie korzystają też z usług profesjonalnych kancelarii prawnych z uwagi na barierę cenową. Dlatego nasi członkowie cenią sobie możliwość uzyskania wsparcia i bezpłatnej pomocy prawnej w punktach działających przy placówkach związkowych. Funkcjonowanie tych punktów opiera się na społecznej pracy prawników i innych kompetentnych osób, gotowych poświęcić swój czas i wiedzę, by służyć potrzebującym. Są to najczęściej emeryci, członkowie lub sympatycy Związku, ale także ludzie czynni zawodowo, pozyskani do współpracy przez aktyw związkowy.

W 2007 roku działały 142 punkty porad prawnych, o 4 więcej niż przed rokiem.

Podobnie jak w poprzednim okresie, przeważająca część zlokalizowana była w oddziałach rejonowych, gdzie działało 98 punktów, 28 funkcjonowało na szczeblu okręgów, a 16 w kołach. W jednostkach, w których nie utworzono punktów pomocy prawnej, wyjaśnień w prostych, codziennych sprawach udzielali często członkowie kierownictwa lub inni działacze związkowi; zainteresowani byli też kierowani do odpowiednich urzędów, gdzie mogli uzyskać profesjonalną poradę. W kilku okręgach nawiązano współpracę z biurami posłów i senatorów z danego terenu, w których zatrudnieni tam prawnicy przyjmowali seniorów.

Mimo wzrostu ogólnej liczby punktów, udzieliły one mniej porad niż w roku ubiegłym, tj. 10.502 wobec 11.486 w 2006 roku. Najwięcej porad, bo 6.280 udzielono na

szczeblu rejonów; w okręgach 3.803 a w kołach 419. Na wszystkich szczeblach odnotowano spadek liczby porad w porównaniu z rokiem poprzednim. Co więcej, liczba udzielonych porad była najniższa w całym pięcioleciu. Trudno w tej chwili ocenić, czy jest to zjawisko incydentalne czy też trwałe, związane np. z rozwojem coraz liczniejszych ośrodków poradnictwa prawnego, finansowanych częściowo ze środków Unii Europejskiej. Jednak zdecydowana większość ogniw związkowych podkreśla, że prowadzenie punktów pomocy prawnej przy placówkach związkowych jest potrzebne i wysoko oceniane przez członków, a zapotrzebowanie przekracza często możliwości świadczenia usług prawnych. Niestety, wiele organizacji wskazuje na rosnące trudności pozyskiwania do współpracy kompetentnych ludzi, zwłaszcza prawników, gotowych pracować społecznie. Wydaje się, że właśnie braki kadrowe mogą być najpoważniejszą barierą rozwoju tej sfery działalności związkowej.

Tematyka spraw, z którymi zgłaszają się interesanci, i udzielanych porad pozostaje podobna od lat. Najczęściej dotyczy spraw emerytalno-rentowych, zasad waloryzacji i likwidacji starego portfela, odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy, trybu uzyskiwania orzeczeń o niepełnosprawności, spraw alimentacyjnych, rodzinnych itp. Można sądzić, że zapotrzebowanie na poradnictwo, zwłaszcza w zakresie problematyki świadczeń emerytalnych i rentowych, wzrośnie w nadchodzących latach w związku z reformą systemu emerytalnego. Dotychczasowe doświadczenia wskazują bowiem, że wiedza o nowych zasadach uzyskiwania uprawnień emerytalnych i wysokości świadczeń jest w społeczeństwie niewystarczająca.

6.4 ZAŚWIADCZENIA NA PRZEJAZDY ULGOWE PKP

Liczba wydawanych zaświadczeń, uprawniających do ulgowych przejazdów PKP, wynosiła w 2007 roku 173.710 i była najwyższa od 2003 roku. Było to zapewne po części związane z wprowadzonym od początku stycznia obowiązkiem posługiwania się znowelizowanym formularzem. Wśród osób, którym wydawane są zaświadczenia, dominują osoby niezrzeszone. W omawianym okresie było ich 115.470, podczas gdy członków Związku niemal o połowę mniej, tj. 58.240. Również w latach poprzednich osoby niebędące członkami stanowiły zdecydowaną większość. Organizacje związkowe wskazują, że wydawanie zaświadczeń stało się dobrą okazją do promowania działalności

Związku i pozyskiwania nowych sympatyków i członków. Ponadto opłaty za wydanie dokumentu, uiszczane przez osoby niestowarzyszone, zasilają skromne budżety ogniw związkowych.

Warto, aby ogniw związkowe bardziej aktywnie upowszechniały informacje o uprawnieniach do zniżki i możliwościach uzyskania stosownego zaświadczenia wśród emerytów, gdyż wielu z nich - zwłaszcza pozostających poza naszą Organizacją - nie wie o takiej możliwości.

7. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA, PUBLIKACYJNA i INFORMACYJNA

Przedsięwzięcia o charakterze publikacyjnym i wydawniczym pełnią ważną rolę w życiu związkowym. Dostarczają informacje o działaniach Zarządu Głównego i zarządów poszczególnych jednostek organizacyjnych, informują o podejmowanych inicjatywach dotyczących żywotnych problemów społeczności emeryckiej, tworzą forum wymiany poglądów i przyczyniają się do integracji członków. Nie mniej ważna jest funkcja popularyzacji wiedzy o Związku i jego działalności wśród osób niezrzeszonych i pobudzania zainteresowania problematyką ludzi starszych i niepełnosprawnych. Działalność informacyjno- publikacyjna służy też umacnianiu autorytetu organizacji związkowych w ich otoczeniu społecznym i w środowiskach lokalnych.

Większość aktywu związkowego docenia znaczenie tej formy promocji i zabiega o przyjazne relacje ze światem mediów. Nie jest to łatwe, gdyż tematyka „emerycka” dla dużej części środków przekazu jest mało atrakcyjna. Również w okresie ważnych wydarzeń o znaczeniu ogólnokrajowym (np. wybory parlamentarne), problematyka związkowa schodzi na dalszy plan. Jak zostało to podsumowane w Ankiecie opracowanej przez O/O w Lublinie: *W 2007 roku wybory do parlamentu, walka polityczna były w centrum zainteresowania mediów. Emerycy i renciści i ich problemy nie były tematem nośnym i atrakcyjnym a ponadto nie przyciągały czytelników.* Nie mniej większość organizacji wykazuje wiele inicjatywy w tworzeniu kanałów informacyjnych, z wykorzystaniem różnorodnych dróg przekazu, jak prasa, radio, telewizja, internet.

W okresie sprawozdawczym w skali całego Związku odnotowano 4.861 inicjatyw o charakterze publikacyjnym i informacyjno-wydawniczym. Oznacza to spadek w stosunku do roku 2006 i 2005, odpowiednio o 8,1% i 2,1%. Może to wiązać się ze

wspomnianym przesunięciem zainteresowania na aktualne tematy polityczne, które w ubiegłym roku przykuwały uwagę opinii publicznej.

Największą aktywność w działalności publikacyjnej przejawiały, podobnie jak w latach ubiegłych, oddziały rejonowe mające „dorobek” w postaci 3.067 różnorodnych inicjatyw informacyjnych, co stanowi 63% ogólnej ich liczby; koła zanotowały 1.178 inicjatyw, tj. 24%, a na szczeblu okręgów było ich 616 (13%). Warto podkreślić, że o ile w okręgach i rejonach na przestrzeni lat 2005-2007 widoczna jest tendencja spadkowa, o tyle w kołach w tym samym czasie wystąpił wyraźny wzrost aktywności publikacyjnej w porównaniu z rokiem 2006 o 6%, a z rokiem 2005 aż o 12%. Niewątpliwie przyczynił się do tego okres kampanii wyborczej na szczeblu, kół, który z jednej strony wzmógł zainteresowanie mediów problematyką związkową, a z drugiej motywował działaczy do większej aktywności publikacyjnej.

W strukturze omawianej działalności dominującą formę stanowiły wywiady prasowe, radiowe i telewizyjne z przedstawicielami kierownictwa i działaczami organizacji związkowych, następnie informacje prasowe o Związku zamieszczane w lokalnych mediach oraz autorskie artykuły pisane przez członków.

Mimo dużych trudności finansowych imponująco przedstawia się własna działalność wydawnicza, taka jak biuletyny, czasopisma, informatory związkowe itp.

Liczba artykułów i informacji o Związku w lokalnych mediach wynosiła łącznie 1.599, z tego najwięcej, bo 1.007, dotyczyło oddziałów rejonowych, 373 – kół, a 219 okręgów. Liczba tych informacji jest nieznacznie wyższa niż w roku poprzednim, przy czym największy wzrost nastąpił w odniesieniu do kół (o blisko 12%). Było to wynikiem wspomnianego już, wzmożonego zainteresowania mediów przebiegiem i rezultatami kampanii sprawozdawczo-wyborczej na szczeblu kół. Tematyka publikacji obejmowała informacje o pracy związkowej, o lokalnych problemach bytowych społeczności emeryckiej i możliwościach uzyskania pomocy materialnej lub prawnej, o obradach miejscowych organizacji związkowych. Prasa informowała także o planowanych spotkaniach i innych ważnych wydarzeniach związkowych, w tym o toczącej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej, a także zamieszczała relacje z imprez kulturalnych i artystycznych.

Jak podkreśla większość kierownictw jednostek organizacyjnych, tego rodzaju publikacje, będące rezultatem dobrej współpracy z mediami, stanowią cenną promocję

Związku i umożliwiają dotarcie z aktualną informacją do szerokiego kręgu osób. Wyrazem takich opinii może być stwierdzenie zawarte w Ankiecie O/O w Nowym Sączu: *„Każdy oddział ma swoich zaprzyjaźnionych redaktorów z lokalnych mediów, którzy bardzo często pomagają w działalności i uczestniczą w organizowanych imprezach. Efektem jest bieżące informowanie lokalnej społeczności na temat działań Związku”*. Wskazuje się też, że możliwości komunikacji zwiększają się wobec pojawiania się wielu nowych, lokalnych wydawnictw, takich jak biuletyny, gazetki samorządowe, osiedlowe itp. Kilka oddziałów sygnalizuje jednak brak zainteresowania ze strony prasy i innych mediów, zwłaszcza w dużych miastach. W tych jednostkach kontakty z prasą mają charakter incydentalny.

Najbardziej znaczącą pozycję w działalności publikacyjno-informacyjnej stanowiły wywiady prasowe, radiowe i telewizyjne, których udzielono łącznie 1.709 (rok wcześniej 1.995). Najwięcej było wywiadów prasowych – 1.086, tj. 64% ogólnej liczby, wywiadów telewizyjnych udzielono 331, co stanowiło 19%, a radiowych 292 (17%).

Największą aktywność w zakresie tego typu kontaktów z mediami przejawiali przedstawiciele oddziałów rejonowych, którzy wypowiedzieli się łącznie 973 razy; aktywiści ze szczebla kół udzielili 466 wywiadów, z oddziałów okręgowych 270. Wywiady przeprowadzane były często w trakcie ważnych wydarzeń związkowych, różnych imprez artystycznych i kulturalnych, przy okazji świąt i uroczystości takich jak np. Dzień Seniora lub Światowy Dzień Inwalidy, a także w ramach specjalnych programów i audycji poświęconych problematyce społecznej.

Tematyka wypowiedzi dotyczyła zarówno spraw lokalnych, związanych z pracą i planami miejscowej organizacji, jak i ogólnych, interesujących całą społeczność emerycką. W tym ostatnim zakresie problemami szczególnie często poruszonymi w minionym roku były sprawy waloryzacji świadczeń emerytalnych i likwidacji tzw. starego portfela. Przedmiotem komentarzy były też aktualne wydarzenia polityczne i gospodarcze, zwłaszcza w kontekście ich wpływu na sytuację emerytów i rencistów. Aktywność „medialna” była zróżnicowana, największa w ogniwach mających dobrą współpracę z miejscowymi publikatorami; nie bez znaczenia jest też zapewne osobowość i indywidualne predyspozycje działaczy związkowych.

Na uwagę zasługują artykuły autorskie pisane przez członków Związku, których w minionym roku opublikowano 770. Liczba publikacji zmniejszyła się nieznacznie w porównaniu z latami 2006 i 2005.

Najwięcej artykułów opublikowano na szczeblu rejonów – 574, co stanowi blisko 75% łącznej liczby; aktywiści na szczeblu kół mają dorobek wynoszący 155 tekstów tj. 20%, a w okręgach 41(5%). Tematyka publikowanych tekstów dotyczyła w większości spraw lokalnych, związanych z funkcjonowaniem miejscowych ogniw Związku, problemami lokalnych społeczności emeryckich itp. Nie brakowało jednak również artykułów na tematy ogólne, poruszających zagadnienia polityczne i gospodarcze.

Własna działalność wydawnicza, choć ograniczona z uwagi na brak bazy poligraficznej i wysokie koszty, wydatnie wzrosła w porównaniu z minionymi latami. **W 2007 roku wydano łącznie 146 publikacji, najwięcej w całym pięcioleciu.** Na dorobek ten składają się różnego rodzaju czasopisma a także gazetki, biuletyny i informatory związkowe, wydawane periodycznie lub doraźnie. Najwięcej, bo 94 pozycje, wydano na szczeblu rejonów; oddziały okręgowe oraz koła opublikowały po 26 pozycji.

Własna działalność wydawnicza prowadzona była na terenie jedenastu oddziałów rejonowych, sześciu okręgowych oraz czterech kół. W przypadku materiałów wydawanych przez jednostki okręgowe i rejonowe, publikacje kolportowane były wśród lokalnych ogniw Związku. Nakład, w zależności od charakteru publikacji i możliwości technicznych i finansowych danej organizacji, wynosił zazwyczaj od kilku do kilkudziesięciu egzemplarzy. Należy jednak odnotować również publikacje o większym zasięgu, np. O/O w Gdańsku wydaje *Magazyn Seniora* w nakładzie 1000 egzemplarzy; w O/O w Pile regularnie od 2004 roku wydawany jest 10-stronicowy, dwumiesięczny informator *Nasze Sprawy*, w nakładzie 700 egzemplarzy, rozprowadzany bezpłatnie wśród wszystkich podległych temu okręgowi oddziałów rejonowych i kół. Na uwagę zasługuje kontynuowanie redagowania i wydawania przez O/R Targówek (O/O Warszawa) dwumiesięcznika *Nasz Głos* w nakładzie 2000 egzemplarzy. Od lat koło działające na terenie Koszalina wydaje całkowicie własnymi siłami, 3-4 razy w roku gazetkę *Echo Kola 44*, każdorazowo w liczbie 60 egzemplarzy. Na terenie Poznania Koło nr 70 wydaje systematycznie gazetkę *Echo Górczynka* o miesięcznym nakładzie 200 egzemplarzy. Oddziały okręgowe (np. Katowice) i rejonowe jak Nowa Huta (O/O Kraków), Świnoujście (O/O Szczecin), Opoczno (O/O Piotrków Tryb) regularnie (2 - 4

razy w roku) opracowują i rozpowszechniają *Biuletyny Informacyjne* w nakładzie 50 – 200 szt. O/R w Sierpcu (O/O Płock) corocznie wydaje profesjonalny, kolorowy, folder z okazji *przeглядów emeryckich zespołów artystycznych*, każdorazowo w liczbie 300 egzemplarzy.

Niezależnie od nakładu i objętości, każde wydawnictwo własne jest cennym źródłem informacji o pracy zarządów i organizacji związkowych, ciekawych wydarzeniach artystycznych i kulturalnych organizowanych lub współorganizowanych przez aktyw, bieżących problemach społecznych itp. Warto dodać, że publikacje związkowe docierają również do osób spoza grona członków, przyczyniając się do upowszechnienia wiedzy o Związku.

Należy na koniec wspomnieć o innych jeszcze formach aktywności publikacyjnej, takich jak okolicznościowe ulotki, plakaty i ogłoszenia umieszczane na tablicach ogłoszeń miejskich, osiedlowych i gminnych a także w witrynach sklepów i kiosków. W mniejszych miejscowościach jest to tani i skuteczny sposób dotarcia z informacją związkową do zainteresowanych.

Coraz więcej organizacji, idąc z duchem czasu, wykorzystuje internet jako najbardziej efektywny kanał informacyjny. Własne strony internetowe stanowią coraz częściej „wizytówkę” ogniw związkowych, choć koszty sprzętu komputerowego są jeszcze ciągle barierą jego powszechnego wykorzystania.

8. DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA I ORGANIZACJA WOLNEGO CZASU

8.1. PLACÓWKI DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ

8.2. CZŁONKOWIE I WYSTĘPY ZWIĄZKOWYCH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

Organizowanie życia kulturalnego i artystycznego emerytów, rencistów i inwalidów stanowi jeden ze statutowych celów działalności Związku. Działania w tym obszarze charakteryzuje niezwykle bogactwo i różnorodność form, dostosowanych do zróżnicowanych potrzeb i preferencji osób starszych i niepełnosprawnych. Zarządy ogniw wszystkich szczebli i aktyw związkowy przywiązują dużą wagę do aktywnego, twórczego „zagospodarowania” wolnego czasu seniorów, stwarzając warunki do rozwoju indywidualnych zainteresowań i uzdolnień, zaprezentowania talentów artystycznych, zdobycia nowych umiejętności, spotkań towarzyskich we własnym gronie, wycieczek,

wspólnego obchodzenia świąt i innych uroczystości. Jak wskazano w jednej z Ankiety, udział w różnorodnych zajęciach *zmusza – w pozytywnym znaczeniu – osoby starsze i niepełnosprawne do aktywności poza własnymi czterema kątami, zadbania o wygląd, starania o prowadzenie rozmowy, komunikacji z innym. Osobista weryfikacja własnych problemów w konfrontacji z problemami innych sprzyja podejmowaniu działań na rzecz innych, bardziej dotkniętych losem* (O/O w Poznaniu).

Uczestnictwo w imprezach to nie tylko sposób przyjemnego spędzania czasu, ale również ważny element rehabilitacji i socjalizacji ludzi starszych, przeciwdziałania ich izolacji społecznej i osamotnieniu. Nabiera to szczególnego znaczenia obecnie, gdy sytuacja ekonomiczna i fałszywy kult młodości spychają seniorów na margines życia, wykluczają ze środowiska zawodowego i społecznego. Dobitnym tego przejawem jest poniższy fragment Ankiety z O/O w Lublinie: *A jednak ludzie starsi potrafią mądrzej spojrzeć na dzisiejszą rzeczywistość, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Są strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów, wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Wykluczyć ich ze społeczeństwa w imię nowoczesności to pozbawić pamięci, odrzucić przeszłość, w której zakorzeniona jest teraźniejszość.*

Niezmierzalnie ważne jest też pozytywne oddziaływanie imprez kulturalnych i artystycznych na otoczenie pozazwiązkowe, gdyż służą one umacnianiu pozycji organizacji związkowych i pozyskiwaniu sojuszników dla realizacji różnych przedsięwzięć i akcji podejmowanych przez Związek. A ponadto często motywem przystąpienia do Związku jest właśnie ciekawa, atrakcyjna oferta kulturalna i artystyczna.

Ważną rolę w realizacji omawianych zadań, niejako materialną ich podstawę, pełni sieć związkowych klubów, świetlic, bibliotek, pracowni artystycznych i innych placówek działalności kulturalnej. Stan posiadania w tym zakresie jest dość stabilny. **W 2007 roku organizacje związkowe prowadziły łącznie, samodzielnie lub we współpracy z innymi organizacjami, 1.569 placówek, podczas gdy w roku ubiegłym było ich 1.570.** Z ogólnej liczby placówek 1.152, tj. 73%, prowadzonych było samodzielnie przez Związek, a 417 wspólnie z innymi. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 61 liczba punktów prowadzonych przez ogniw związkowe, natomiast placówek „wspólnych” było o 62 mniej.

Podobnie jak w poprzednich okresach sprawozdawczych, najwięcej obiektów działało na szczeblu kół (619) oraz w rejonach (457). Na szczeblu okręgów funkcjonowało 76 placówek. Rok wcześniej było to odpowiednio 591, 421 i 79 obiektów.

Z satysfakcją trzeba podkreślić, że mimo trudnych warunków pracy i ograniczeń finansowych, na wszystkich szczeblach związkowych wystąpił przyrost tych, tak ważnych, placówek, co oznacza dalszy rozwój działalności kulturalnej. Jest to rezultatem ogromnego zaangażowania i zapobiegliwości zarządów, aktywu i wielu szeregowych działaczy związkowych, tym bardziej, że przeważająca większość lokali nie stanowi własności Związku, a jedynie jest wynajmowana lub grzecznościowo udostępniana przez „zaprzyjaźnione” instytucje. Często są to pomieszczenia niewielkie, niedostosowane do potrzeb działalności związkowej. Niestety, koszty wynajmu i utrzymania lokali są poważnym obciążeniem skromnych budżetów organizacji, a dla wielu stanowią barierę prowadzenia działalności kulturalnej na miarę oczekiwań członków.

Spośród ogólnej liczby placówek 356 funkcjonowało w pomieszczeniach zarządzanych wyłącznie przez Związek (w roku minionym 322). Najkorzystniejszą sytuację mają O/O w Pile i Poznaniu, w których siedziby władz związkowych mieszczą się w budynkach będących hipoteczną własnością Związku.

W strukturze placówek dominującą grupę stanowią, podobnie jak w poprzednich latach, kluby i świetlice. Działo ich ogółem 701, z tego 457 prowadzono samodzielnie, a 244 wspólnie z innymi organizacjami. Najwięcej placówek „własnych” funkcjonowało na szczeblu kół -254, następnie w oddziałach rejonowych – 169, a przy oddziałach okręgowych było ich 34. W porównaniu z rokiem 2006 ubyło łącznie 30 placówek, przy czym ubytek występuje głównie w grupie obiektów prowadzonych w kooperacji z innymi organizacjami. Należy sądzić, że przyczyną są wspomniane już trudności finansowe związane z wynajmem i użytkowaniem lokali. Gdyby tendencja ta utrzymała się w dalszych latach, byłoby to zjawisko bardzo niepokojące, gdyż kluby i świetlice są prawdziwym centrum życia związkowego, ośrodkiem wielu inicjatyw kulturalnych i artystycznych, a także miejscem spotkań towarzyskich integrujących miejscową społeczność emerycką i nie tylko. To właśnie te placówki przyciągają bogatą ofertą zajęć zarówno członków, jak i osoby niezrzeszone, przełamując stereotypy wieku, zubożenia i braku zainteresowań ludzi starszych i niepełnosprawnych. Często są ważną, a niekiedy jedyną placówką

kulturalną na danym terenie. Oddziałując na otoczenie pozazwiązkowe, stają się swoistą wizytówką organizacji i umacniają jej prestiż. Działalność klubów i świetlic prowadzona przez ogólniwa związkowe uzyskuje wysoką ocenę w opinii miejscowych władz; to właśnie ta ocena jest częstokroć przesłanką wspomagania finansowego terenowych jednostek Związku przez lokalne władze.

Drugą, co do wielkości grupą placówek są zespoły artystyczne. **W 2007 roku funkcjonowało 606 zespołów artystycznych, co jest osiągnięciem największym od kilku lat.** Tendencja wzrostowa jest potwierdzeniem roli i znaczenia tej formy działalności kulturalnej w całokształcie działań związkowych. W wielu Ankietach podkreśla się, że zespoły artystyczne to duma i chluba Związku. Aktywność artystyczna ludzi starszych dostarcza wielu przeżyć i wzruszeń zarówno im samym, jak i otoczeniu, w którym działają. Pozwala ujawnić i rozwinąć ukryte dotąd talenty, zrealizować niespełnione pasje, zaprezentować dorobek, zapomnieć o szarej codzienności. Artyści-amatorzy spełniają się w swej twórczości

i czerpią z niej radość, a zarazem uprzyjemniają życie innym. Zespoły artystyczne, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, pełnią rolę integracyjną, łączą ludzi z różnych środowisk, przełamują bariery wieku. Często podtrzymują miejscowe tradycje regionalne, pielęgnują folklor, propagują sztukę ludową. Mimo ograniczeń finansowych i lokalowych, amatorski ruch artystyczny rozwija się i przyciąga wciąż nowych chętnych; wiele organizacji sygnalizuje, że zainteresowanie jest znacznie większe niż możliwości realizacyjne.

Z ogólnej liczby 606 zespołów, **Związek samodzielnie prowadził 485, co stanowi 80% całości.** Wspólnie z innymi organizacjami prowadzonych jest 121 zespołów. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła liczba placówek kierowanych bezpośrednio przez organizacje związkowe (o 37), natomiast zmalała liczba „wspólnych” (o 13). Podobnie jak w minionych latach, najwięcej zespołów działa przy kołach – 256, nieco mniej w rejonach – 202, choć warto zauważyć, że właśnie na tym szczeblu dokonał się największy przyrost (o 32 placówki); przy zarządach oddziałów okręgowych funkcjonowało 27 zespołów artystycznych.

W strukturze rodzajowej przeważały chóry i zespoły wokalne-muzyczne, występowały też zespoły taneczne i grupy teatralne. Liczba członków tych zespołów wyniosła **6.932 osoby**, nieco mniej niż w roku ubiegłym, który był pod tym względem

rekordowy (7.263 członków). Zespoły dały w sumie 4.968 występów, co jest wynikiem zbliżonym do ubiegłorocznego, z tego 2.741 na imprezach związkowych i 2.227 na pozazwiązkowych. Występy odbywały się najczęściej z okazji ważnych wydarzeń i uroczystości związkowych a także organizowanych okresowo imprez takich jak pikniki, festyny, spotkania towarzyskie członków Związku, z okazji świąt państwowych i kościelnych, uroczystości wiejskich i gminnych.

Większość zespołów chętnie i z powodzeniem bierze też udział w różnego rodzaju konkursach i przeglądach artystycznych, organizowanych zarówno przez Związek jak i inne organizacje i instytucje. Można tu wymienić przykładowo Przeglądy Zespołów Artystycznych „Seniorada 2007” w Białymstoku i Hajnówce, Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych we Włodawie, VII Międzynarodowy Przegląd „Śpiewamy kolędy” w klasztorze w Osiecznej, Przegląd Twórczości Seniorów w Skierniewicach, Wojewódzki Przegląd Artystyczny Seniorów – Dęblin 2007, Wojewódzki Przegląd Rękodzieła i Twórczości Plastycznej Osób Niepełnosprawnych i Seniorów w Lublinie, Prezentacje Dorobku Artystycznego Ludzi III Wieku w Pile i inne. Występy zespołów związkowych często uwieńczone były nagrodami, co stanowi potwierdzenie ich wysokich walorów artystycznych. Jednak ważniejsza niż zwycięstwo w konkursach jest satysfakcja, jaką czerpią artyści-amatorzy i radość, jakiej dostarczają słuchaczom.

W ramach działalności kulturalnej prowadzone są też inne formy twórczości artystycznej, takie jak malarstwo, rzeźbiarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, rękodzieło plastyczne. Funkcjonują też sekcje brydżowe, kółka taneczne, zespoły sportowe. Miłośnicy literatury mogą próbować własnych sił w pisaniu prozy, a nawet poezji. Różnorodność form wynika z potrzeb i zainteresowań członków danej jednostki. **Tego rodzaju innych placówek prowadzono 191, o 27 więcej niż przed rokiem.** 153 placówki funkcjonowały pod wyłącznym zarządem organizacji związkowej, z tego najwięcej, bo 87, na szczeblu kół. Oddziały rejonowe prowadziły samodzielnie 57 takich punktów, a okręgowe 9. We współpracy z innymi organizacjami prowadzono 38 placówek.

Najskromniej prezentuje się działalność Związku w zakresie prowadzonych placówek bibliotecznych. **Liczba bibliotek spada systematycznie z roku na rok; w 2007 roku pozostało 71 placówek bibliotecznych, z tego 54 prowadzone samodzielnie i 17 wspólnie.** W stosunku do roku minionego odnotowano ubytek 22 bibliotek. Wynika

to z wysokich kosztów zakupu książek, braku odpowiednich pomieszczeń i kadry. Również zainteresowanie czytelnictwem słabnie, wobec łatwej dostępności konkurencyjnych środków przekazu. Zjawisko to ma charakter ogólny i niestety, występuje również w środowisku emeryckim. Z łącznej liczby placówek bibliotecznych prowadzonych przez Związek najwięcej, bo 29, działało w oddziałach rejonowych, w kołach 19, a przy zarządach okręgowych funkcjonowało 6 placówek.

8.3. FORMY DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ I ORGANIZACJI CZASU WOLNEGO

Organizacja życia kulturalnego i wykorzystania czasu wolnego to niezwykle ważny, a przy tym bogaty i różnorodny obszar działalności Związku. Ogniwa związkowe wszystkich szczebli doceniają znaczenie, jakie dla ludzi starszych, niepełnosprawnych, często samotnych, ma możliwość spędzenia czasu w miłej atmosferze, nawiązania nowych znajomości, rozrywki, rekreacji. To również bardzo widoczna na zewnątrz i pozytywnie oceniana dziedzina pracy związkowej. Warto przytoczyć kilka opinii z części opisowej do Ankiety za 2007 rok, które potwierdzają rolę różnych form działalności kulturalnej w życiu seniorów.

Na przykład:

Wszystkie formy są terapią na troski życia codziennego, odgrywają bardzo pozytywną rolę w postrzeganiu Związku i wiedzy o nim wśród samych członków oraz w środowisku pozazwiązkowym (O/O Warszawa).

Zarządy ogniw przywiązują wagę do przeciwdziałania marginalizacji, izolacji społecznej, osamotnieniu i realizują szereg przedsięwzięć w zakresie działalności kulturalnej i organizacji wolnego czasu (O/O Poznań).

Zarządy wielu ogniw naszego Związku a także seniorzy o zdumiewającej młodości i żywotności ducha, w obawie przed samotnością, w potrzebie pięknego i pełnego życia podejmują wiele atrakcyjnych działań (O/O Lublin).

Źle wykorzystany czas wolny może być wrogiem zdrowia i samopoczucia. Samotność, która staje się coraz bardziej uciążliwa, prowadzi do depresji. Dlatego aktyw oddziałów rejonowych i kół działalność swą koncentruje na organizacji czasu wolnego i działalności kulturalnej (O/O Bydgoszcz).

Podobne opinie można znaleźć w innych Ankietach.

W 2007 roku zorganizowano łącznie 29.856 imprez, w których uczestniczyły 1.312.362 osoby, w tym 1.160.856 to członkowie Związku. Liczba imprez wzrosła w porównaniu z poprzednim okresem o 25%, a liczba uczestników ogółem o 13%. Są to wyniki znacząco lepsze niż w roku poprzednim i najlepsze w całym pięcioleciu. Wskazuje to na rosnące zainteresowanie, jakim działalność kulturalna cieszy się wśród członków i osób niezrzeszonych, ale jednocześnie ukazuje ogrom pracy, inwencji i zaangażowania aktywu związkowego. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że działalność w zakresie organizacji życia kulturalnego i wolnego czasu przebiegała w roku minionym, podobnie zresztą jak w poprzednich latach, w warunkach dużych ograniczeń finansowych i innych (np. lokalowych). Ich przewyciężenie wymagało od zarządów ogniw, a także wszystkich działaczy związkowych, nie tylko zdolności organizacyjnych, pomysłowości, inicjatywy, ale i umiejętności pozyskiwania sympatyków i sprzymierzeńców. Jak podkreślono w Ankietach, wiele imprez nie mogłoby się odbyć bez wsparcia finansowego i współpracy miejscowych władz administracyjnych. Wyraża to następująca opinia: *Wszystkie przedsięwzięcia to wynik zaangażowania, ogromnej pracy, pomysłowości kierownictw oddziałów i kół oraz pozafunkcyjnego aktywu. Ogromne znaczenie dla realizacji działań i osiągniętych wyników miało wsparcie finansowe i moralne ze strony władz samorządowych a szczególnie prezydentów, burmistrzów i wójtów (O/O Wałbrzych).* Niestety, nie wszędzie współpraca jest równie owocna.

Z ogólnej liczby imprez najwięcej, bo 15.417, zorganizowano na szczeblu kół. Stanowiło to ponad połowę (52 %) łącznej ich liczby. Na szczeblu rejonów odnotowano 12.342 imprezy, tj. 41%, a w okręgach 2.097, tj. 7%. Proporcje te kształtują się analogicznie jak w poprzednim okresie sprawozdawczym.

Z satysfakcją trzeba podkreślić, że **utrzymuje się wysoka aktywność i zaangażowanie kół** w inicjowanie i organizowanie różnego rodzaju przedsięwzięć kulturalnych, sportowych, turystycznych i innych. Jest to tendencja pozytywna, **gdyż koła, będące najbliżej swych członków, najlepiej znają ich potrzeby i mogą wychodzić z ofertą odpowiadającą ich zainteresowaniom.** Odbywa się to jednak kosztem dużego wysiłku zarządów i aktywu kół, które pracują często w bardzo skromnych warunkach, nie dysponując odpowiednio liczną kadrą działaczy, możliwościami organizacyjnymi i „siłą przebicia”. Dlatego część kół, zwłaszcza

mniejszych, wykazuje mniejszą aktywność w tym obszarze, zdając się raczej na inicjatywy swoich ogniw nadrzędnych.

W 2007 roku, zgodnie z tradycją wypracowaną w latach ubiegłych, imprezy związkowe gromadziły nie tylko członków Związku, ale również coraz liczniejsze grono osób niezrzeszonych. Uczestnikami byli też, w zależności od charakteru imprezy, współmałżonkowie i inni członkowie rodzin naszych członków, znajomi, mieszkańcy danej miejscowości. Oficjalnymi gośćmi byli przedstawiciele miejscowych władz, urzędowi instytucji współpracujących na co dzień ze Związkiem, a także sponsorzy wspierający naszą Organizację. Dzięki temu mogli lepiej poznać problemy ludzi starszych i niepełnosprawnych i zrozumieć ich potrzeby. Imprezy cieszyły się dużym zainteresowaniem lokalnych społeczności, budząc uznanie i popularyzując działalność Związku w szerokich kręgach obywateli. Tworzyło to klimat sprzyjający ubieganiu się o dotacje czy inne formy wsparcia przy podejmowaniu dalszych przedsięwzięć.

Niektóre oddziały okręgowe sygnalizują duże zróżnicowanie wyników w ramach poszczególnych jednostek (rejonów, a zwłaszcza kół) na terenie danego okręgu. Tak znaczne różnice mają po części uzasadnienie w odmiennych warunkach funkcjonowania ogniw związkowych w terenie (sytuacja gospodarcza rejonu, poziom bezrobocia, koszty utrzymania, uwarunkowania demograficzne), ale główną przyczynę należy upatrywać w samych organizacjach. Zaangażowanie zarządów, aktywność i szeregowych członków, inicjatywa, zdolności organizacyjne, umiejętność pozyskiwania wsparcia urzędów i instytucji, skuteczność działania to atuty, które pozwalają dużo osiągnąć nawet w najtrudniejszych warunkach. Dowodów na to dostarcza codzienna praktyka wielu ogniw związkowych.

Wśród imprez związkowych szczególną rangę i zasięg mają uroczystości związane z Dniem Seniora i Dniem Inwalidy. W 2007 roku odbyło się 2.398 takich imprez, w których udział wzięło 187.789 osób, w tym 135.815 członków Związku. Liczba imprez i frekwencja były nieco niższe niż w roku poprzednim, kiedy wynosiły odpowiednio 2.500 oraz 198.600. Najwięcej uroczystości zorganizowano na szczeblu kół – 1.547, następnie rejonów – 775; w oddziałach okręgowych było 76 imprez.

Obchody Dnia Seniora i Dnia Inwalidy organizowano na wszystkich szczeblach i praktycznie we wszystkich jednostkach organizacyjnych Związku. Miały one, podobnie jak w latach ubiegłych, uroczystą oprawę i przebiegały z udziałem władz związkowych,

przedstawicielei administracji państwowej i organów samorządowych. W uroczystościach licznie uczestniczyły osoby starsze i niepełnosprawne spoza grona związkowego, a także inne grupy miejscowych społeczności. Masowy charakter obchodów sprawiał, że zasięg oddziaływania obu świąt wykraczał daleko poza ramy organizacji związkowych, a rezonans społeczny był wyjątkowo duży. Przyczyniały się również do tego media, które często zamieszczały z tej okazji okolicznościowe artykuły, wywiady z działaczami związkowymi, zdjęcia i relacje z przebiegu uroczystości.

Pragniemy poinformować, że organizacja Dnia Seniora i Dnia Inwalidy, ze względu na wyjątkowo szeroki zasięg i różnorodność imprez, zostaną bardziej szczegółowo omówione

w odrębnym opracowaniu, które zostanie przesłane oddziałom okręgowym.

Inny charakter miały coroczne spotkania z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Wielkanocy. Były to zazwyczaj uroczystości kameralne, przebiegające w rodzinnej atmosferze, tak ważnej dla ludzi starszych i samotnych. Aktyw związkowy poświęcał wiele uwagi i starań przygotowaniom świątecznego stołu; uczestników obdarowywano też drobnymi upominkami. W większości wypadków było to możliwe dzięki sponsorom i darczyńcom, którymi były miejscowe władze, zakłady pracy, osoby indywidualne. Szczególnie Wigilia wyzwala altruizm i chęć dzielenia się z innymi, bardziej poszkodowanymi przez los. **Ogółem zorganizowano 2.115 spotkań wigilijnych, noworocznych i wielkanocnych, z tego 1.443 w kołach, 599 na szczeblu rejonów i 73 w oddziałach okręgowych. Wzięło w nich udział 123.873 uczestników, w przeważającej części, bo aż w 90%, członków Związku.** Liczba spotkań a także osób w nich uczestniczących była znacznie wyższa niż w roku 2005 i 2006, co najlepiej świadczy o wciąż rosnącej popularności tej formy działalności kulturalnej oraz o skuteczności działań władz ogniw związkowych.

Mniej uroczyste, ale równie popularne były spotkania z okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dnia Babci i Dziadka, Andrzejki itp. **Liczba takich imprez w 2007 roku wyniosła 2.228 (rok wcześniej 2.321), a uczestniczyło w nich łącznie 118.486 osób, w tym 104.605 związkowców.** Podobnie jak w latach poprzednich, w organizacji tych spotkań przodowały koła (1521 imprez), następne były oddziały rejonowe (691), a w okręgach odbyło się 70 spotkań omawianego rodzaju.

Bardzo atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego były wieczorki taneczne. Od lat cieszą się one dużym zainteresowaniem seniorów, którzy cenią sobie dobrą zabawę, pozwalającą zapomnieć o troskach i szarej codzienności. Można tu przytoczyć następujący fragment Ankiety z O/O w Pile: *Nasze pokolenie jest wesołe i do życia podchodzi z dużym optymizmem, lubimy się bawić, ale czasami nie pozwala na to szczupły portfel lub brak odpowiedniej kreacji. W związku z tym w swoim gronie czujemy się najlepiej, tym bardziej, że wieczorki taneczne organizowane są na miarę emeryckiej kieszeni.*

W 2007 roku ogniwa związkowe wszystkich szczebli zorganizowały łącznie 3.604 wieczorki taneczne (rok wcześniej było ich 3.493). Były to zarówno skromne potańcówki przy muzyce mechanicznej, jak i zabawy z orkiestrą, bale sylwestrowe i karnawałowe, zabawy przebierańców i gałganiarzy itp. Odbywały się w salach udostępnionych przez miejscowe szkoły, domy kultury, kluby osiedlowe czy zakłady pracy, a także we własnych lokalach i świetlicach związkowych.

Największą aktywność w organizacji tego rodzaju imprez wykazywały koła, w których odbyły się 1.724 wieczorki taneczne, tj. 48% ogólnej ich liczby. Niewiele mniej, bo 1.549 (43%) zabaw zorganizowały oddziały rejonowe, a w okręgach odnotowano 331 imprez.

Godne podkreślenia są podejmowane przez niektóre ogniwa związkowe inicjatywy włączania osób niepełnosprawnych do udziału w wieczorkach tanecznych (np. wieczorki taneczno-integracyjne organizowane przez O/R w Piasecznie).

Łączna liczba uczestników tych spotkań przy muzyce wyniosła 173.617 osób; przeważającą ich część, bo 153.227 osób, stanowili członkowie Związku.

Niezwykle cenioną przez związkowców formą spędzania wolnego czasu są wycieczki turystyczno- krajoznawcze, jedno- i wielodniowe. Są one okazją do poznania pięknych zakątków kraju, zwiedzenia zabytków historycznych, odwiedzania miejsc kultu religijnego. Zainteresowaniem cieszą się też wyjazdy zagraniczne, zarówno te bliższe, np. na Słowację, jak i dalsze, do Wiednia czy Paryża.

Ogółem w okresie sprawozdawczym zorganizowano 5.139 wycieczek, w których uczestniczyło 217.121 osób, w tym 196.134 członków naszej Organizacji. Przeciętnie w jednej wycieczce brało udział 38 związkowców.

Dominującą część wyjazdów stanowiły wyjazdy jednodniowe, których odbyło się **4.037**, co stanowiło 79% ogólnej liczby wycieczek. Organizatorami najczęściej były koła (2.078 wycieczek jednodniowych, tj. 51% łącznej ich liczby), a następnie oddziały rejonowe (1.773, tj. 44%). Oddziały okręgowe zorganizowały 186 wyjazdów tego rodzaju. W wycieczkach wzięło udział **174.167** osób, w tym **156.631** związkowców. Liczba wycieczek i frekwencja były nieznacznie niższe w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wycieczek wielodniowych odbyło się **1.102** (rok wcześniej - 997), z tego ponad połowę (58%) zorganizowały oddziały rejonowe, a jedną trzecią koła. Uczestniczyło w nich **42.954** osób, z czego więcej niż 90% stanowili członkowie Związku.

Podkreślenia wymaga wysiłek i zaangażowanie zarządów ogniw wszystkich szczebli, członków komisji problemowych i całego aktywu związkowego w organizację wycieczek, dbałość o atrakcyjny program, o bezpieczeństwo i wygodę uczestników. Najlepszym wyrazem uznania dla pracy wszystkich działaczy jest wzrastająca liczba osób zainteresowanych wyjazdami i ich zadowolenie z odbytych podróży.

Koszty wycieczek ponoszą z reguły sami uczestnicy. Jednak dzięki wieloletniemu doświadczeniu działaczy związkowych, ich umiejętności negocjowania cen (za transport, noclegi, wyżywienie itp.) i staraniom o pozyskiwanie wsparcia z różnych źródeł, koszty te są relatywnie niskie, co zwiększa dostępność wyjazdów dla szerokiego kręgu emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych. Tym niemniej niektóre oddziały sygnalizują, że nawet niewielkie opłaty stanowią dla gorzej sytuowanych członków Związku barierę uczestnictwa w wycieczkach.

Przy sprzyjającej aurze, głównie latem i wczesną jesienią, organizowane są różne imprezy pod gołym niebem, takie jak festyny, pikniki, ogniska, wspólne grilowanie, wyprawy na grzyby. Cieszą się one zainteresowaniem związkowców, gdyż umożliwiają spędzenie wolnego czasu na dobrej zabawie i w miłej atmosferze, bez ponoszenia dużych kosztów i konieczności dalekich podróży. **W 2007 roku takich imprez odbyło się 1.607; zgromadziły one 96.922 uczestników, w tym 84.448 związkowców.** W organizacji przodowały koła, będące inicjatorami ponad połowy tego rodzaju przedsięwzięć. Oddziały rejonowe zorganizowały blisko 40% ogólnej liczby imprez na świeżym powietrzu.

Mniejszym zainteresowaniem cieszą się takie formy spędzania czasu wolnego, jak zbiorowe wyjazdy do teatru, opery, na koncerty lub do kina. Potężną konkurencją jest tu bowiem telewizja, która umożliwia uczestnictwo w różnych wydarzeniach kulturalnych bez konieczności odbywania podróży do odległych niekiedy miejscowości i ponoszenia dodatkowych kosztów. Tym niemniej w roku 2007 nastąpiło wyraźne ożywienie tej sfery działalności związkowej. **Zorganizowano 1.901 zbiorowych wyjazdów na spektakle teatralne, seanse filmowe i inne imprezy kulturalne**, co jest wynikiem najlepszym od 2003 roku. Również frekwencja była wyjątkowo wysoka. W wyjazdach uczestniczyło **53.876** osób, w tym **48.034** związkowców, najwięcej na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Takie rezultaty napawają optymizmem, choć trudno przesądzić, czy zjawisko ma charakter stały.

Najwięcej inicjatyw w organizowaniu zbiorowych form uczestnictwa w kulturze podjęły oddziały rejonowe (805 imprez), niewiele ustępowały im koła (643 imprezy). Oddziały okręgowe zorganizowały 453 przedsięwzięcia. Podobnie jak w poprzednim okresie sprawozdawczym, działalność w omawianym zakresie prowadziły wszystkie okręgi z wyjątkiem jednego Oddziału.

Ogniwa związkowe, zwłaszcza prowadzące placówki artystyczne, angażowały się w organizację wystaw, przeglądów, konkursów i innych form umożliwiających prezentację indywidualnego i zespołowego dorobku artystów – amatorów. W okresie sprawozdawczym **zorganizowano 703 takie imprezy**, wobec 532 w poprzednim roku. Zarządy oddziałów okręgowych były organizatorami 15 przedsięwzięć tego rodzaju, oddziałów rejonowych – 276, a koła aż 412. Liczbę zwiedzających oszacowano się na **31.283 osoby**.

Ważnym przejawem aktywności życia związkowego są **spotkania klubowo-światlicowe**. Częstotliwość ich organizacji, a także frekwencja są ściśle limitowane możliwościami lokalowymi. Tak więc najwięcej takich inicjatyw realizują ogniwa związkowe dysponujące lokalami na zasadach wyłączności, a przy tym odpowiednio dużymi.

Charakter i zakres tematyczny spotkań klubowych jest bardzo zróżnicowany, stosownie do zainteresowań członków i pomysłowości organizatorów. Popularne są spotkania z ciekawymi ludźmi, tj. przedstawicielami świata kultury, nauki, podróżnikami,

politykami. Organizowane są wieczory literackie i poetyckie, często połączone z prezentacją własnej twórczości członków. Rozgrywane są turnieje brydżowe i szachowe.

W 2007 roku zrealizowanych zostało **8448** tego rodzaju przedsięwzięć, z udziałem blisko **200 tysięcy osób**, z tego ponad 166 tysięcy związkowców.

XXX

Przedstawiona powyżej informacja o działalności Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w 2007 roku pokazuje bogactwo i różnorodność podejmowanych przez Związek inicjatyw, mających na celu poprawę warunków życia osób starszych i niepełnosprawnych, przeciwdziałanie ich izolacji społecznej, zintegrowanie ze środowiskiem. Działania te, i osiągnięte efekty, budują prestiż naszej Organizacji zarówno wśród członków, jak i osób niezrzeszonych, a także budzą uznanie organów władzy administracyjnej, samorządów lokalnych i innych instytucji oraz organizacji społecznych.

Informacja obrazuje zarazem ogrom zaangażowania, inicjatywy i wysiłku zarządów ogniw związkowych wszystkich szczebli, tysięcy działaczy Związku i jego szeregowych członków, skupionych wokół realizacji statutowych celów naszej Organizacji. Swoją postawą i codzienną pracą udowadniają oni, że można pokonać bariery finansowe i organizacyjne, przełamać stereotypy myślowe, a nawet przewyciężyć własne ograniczenia wiekowe. Niosą pomoc, radość i uśmiech tym, którzy najbardziej tego potrzebują - naszym seniorom.

Akceptowała
PRZEWODNICZĄCA

Elżbieta ARCISZEWSKA

Opracowały:
Elżbieta Ostrowska
Jadwiga Reinstein

Warszawa, październik 2008 r.